

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Dziś obraduje
III krajowa
narada
przedstawicieli
samorządu
robotniczego

WARSZAWA (PAP) — 25
bm. obradować będzie
w Warszawie III krajowa nara-
da przedstawicieli samorządu
robotniczego. Głównym celem
spotkania — reprezentantów
wielomilionowej rzeszy ludzi
pracy naszego kraju, ogniw
samorządu robotniczego dzia-
ającego w całej gospodarce
uspołecznionej, jest określenie
najważniejszych zadań i czyn-
ników warunkujących reali-
zację planu społeczno-gospo-
darczego rozwoju kraju w II
półroczu br., w całym 1979
roku. Sprawy te dyskutowane
będą podczas narady na tle
rezultatów produkcyjnych
pierwszych 6 miesięcy bie-
żącego roku i w ścisłym
związku z wynikami wzmożo-
nej aktywności społecznej i
zawodowej Polaków w roku
wielkiego jubileuszu: 35-lecia
Polski Ludowej.



Laureaci „Przygody z muzą”.

Spotkanie laureatów

W minioną sobotę w re-
dakcji „Gazety Współczesnej”
odbyło się spotkanie laureatów
konkursu pn. „PRZYGO-
DA Z MUZĄ”. Wyróżniamy
się popularnym i suwal-
skiego wręczono nagrody
społeczne i indywidualne m.
in. obrazy i gramofonowe
płyty.

Spotkanie, w którym ze
strony organizatorów uczest-
niczyli m. in. dyrektor Wy-
działu Kultury i Sztuki U-
zędu Wojewódzkiego w Biał-
ymstoku — Zbigniew Kycia,
dyrektor RSW „Prasa —
Książka — Ruch” — Romuald
Lazarowicz i zastępca redak-
tora naczelnego „GW” — Ma-
rian Wiśniewski, upłynęło
pod znakiem rozmów wokół
problemów upowszechniania
mowy potężnej, plastyki i
natru. Ludzie profesjonalnie

Konwencja o ochronie ptaków wędrownych

BONN (PAP) — Uchwaleniem
konwencji o ochronie ptaków
wędrownych zakończyła się w
sobotę w Bonn 12-dniowa
konferencja, w której uczestni-
czyło około 350 specjalistów z
krajów świata. Konwencja
zawiera ogólnoustrojowe środki
ochrony tego gatunku zwierze-
c.

Projekt konwencji został przy-
gotowany przez rząd RFN we
współdziałaniu z Międzynarodo-
wą Organizacją Ochrony Przyrody i odpo-
wiedzialnie na jej podstawie w
1978 roku w Sztokholmie podczas
konferencji ONZ na temat czło-
wieka i środowiska naturalnego.
Konwencja została ratyfikowana przez 15
państw.

Henryk Jabłoński przyjął delegację parlamentu Indii

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa
HENRYK JABŁOŃSKI przyjął 23 bm. w Belwedersze prze-
bysającą w naszym kraju delegację parlamentu Republiki
Indii z przewodniczącym Izby Ludowej KAWDOOREM
SADANANDEM HEGDE na czele.

W toku spotkania omówi-
no perspektywy rozwoju sto-
sunków między Polską i Re-
publiką Indii, zwłaszcza w
dziedzinie gospodarczej, nau-
kowej i kulturalnej.

Podkreślono współpracę
obu państw w utrwalaniu
pokoju i bezpieczeństwa na
świecie.

Goście złożyli na ręce prze-
wodniczącego Rady Państwa
podziękowania za przyjazne
przyjęcie, jakiego doznali w
naszym kraju.

WARSZAWA (PAP) —
Przebywająca w naszym kra-
ju na zaproszenie Prezydium
Sejmu PRL delegacja parla-
mentu Republiki Indii
prowadziła 23 bm. rozmowy
w Warszawie.

W sobotę delegację parla-
mentu na czele z przewodni-

ciąg dalszy na str. 2

Centralna uroczystość „Dni Morza” w Szczecinie

Manifestacja społeczeństwa na Wałach Chrobrego
Odznaczenia dla ludzi morza Dzień Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP) — 23
bm. odbyła się w Szczecinie cen-
tralna uroczystość tradycyjnych „Dni Morza”. W br. święto
wieloletniej rzeszy ludzi morza obchodzone jest w roku
jubileuszu 35-lecia PRL, co znalazło wyraz w wielu akcen-
tach tegorocznych obchodów. Gospodarka morską jest jed-
nym z istotnych czynników społeczno-gospodarczego rozwo-
ju kraju. Wyrazem tego jest fakt, że tylko w latach 1971—
1975 nakłady na rozwój portów, floty i przemysłu okrętowe-
go przekroczyły 53 mld zł. Umożliwiło to budowę nowych
baz przeładunkowych w portach, zakupy nowoczesnych stat-
ków i modernizację przemysłu okrętowego.

Do Szczecina — miejsca te-
gorocznych centralnych uro-
czystości — przybyli przed-
stawiciele przedsiębiorstw
gospodarki morskiej z całego
Wybrzeża, a także liczne dele-
gacje z innych województw
m.in. ze Śląska i Zagłębia —
regionów mocno związanych
z gospodarką morską.

Widocznym przykładem
ogromnego dorobku naszej
gospodarki morskiej w 35-le-
cie PRL jest właśnie Szczeci-
n. W mieście tym ma swą
siedzibę największy polski
armator — Polska Żegluga
Morska, na którego statkach
przewozi się około 83 proc.
ładunków transportowanych
przez całą polską flotę hand-
lową. Przez tutejsze nabrzeża
przechodzi rocznie ponad 25,5
mln ton towarów. Wybrzeże
Szczecińskie stanowi ponadto
krajowe centrum rybołów-
stwa dalekomorskiego i żegluga-
li promowej.

W malowniczej scenarii u-
podnóża Wałów Chrobrego,
na tle pracujących dźwigów
portowych i przepływających
statków zgromadzili się
wieloletnie tłumy. Na
trybunie honorowej obecni
są: członek Biura Politycznego
KC PZPR, wicepremier
Mieczysław Jagielski, członek
Sekretariatu KC kierownik
Wydziału Handlu, Przemysłu
Lekkiego i Spożycia KC
PZPR Zdzisław Kurowski,
ministerstwo Handlu Zagra-
nicznego i Gospodarki Mor-
skiej — Jerzy Olszewski i
Przemysłu Maszyn Ciężkich i
Rolniczych Franciszek Adam-
kiewicz, sekretarz CRZZ —
Mieczysław Grad, gospodarze

Święto narodowe
Mozambiku

WARSZAWA (PAP) —
Z okazji święta narodowe-
go Ludowej Republiki
Mozambiku, przypadają-
cego w dniu 25 bm.,
przewodniczący Rady
Państwa Henryk Jabłoński
wystosował depesze
gratulacyjną do prezyden-
ta Republiki Samory Ma-
chela.

Przemysł na finiszu i półroczu

„Unitra — Blazet”: od dzisiaj pierwsze podzespo-
ły do „Jowisza”
AZO: wiele zależy od transportu
„Chemiczna”: remont najcięższych wydziałów
„Powogaz”: mniej, ale zgodnie z planem

Pozostał tylko tydzień do
zakończenia pierwszego
półroczu. Jakimi wyni-
kami zamkna ten okres za-
kłada pracy (nie było to prze-

Zobowiązania wobec rynku i eksportu

trafia na rynek po 22
lipca, będą więc wyposa-
żone już w podzespoły z Biał-
ogostoku.

Do Święta Odrodzenia —
informuje dyrektor: Francis-
zek Piotrowski — „Unitra-
Blazet” wysła swoim odbior-
com trzy tysiące podzespołów.
Zadania planu półrocznego
zostaną przekroczone. Jedno-
cześnie zakład wywijał się



Trwa budowa najwięk-
szej w kraju inwestycji
energetycznej — bieżącego
roku w Polańcu (woj. tar-
nobrzeskie). Obecnie więk-
szość prac koncentruje się
na montażu konstrukcji i
urządzeń pierwszych trzech
bloków. Uruchomienie
pierwszego turbozespołu
nastąpi w sierpniu br.
Kolejne dwa bloki będą
przekazane do eksploata-
cji do końca br. Łącznie
600 MW z Polańca zasili
w 1979 roku krajowy sys-
tem energetyczny.

z trzech województw

SPOTKANIE Z DELEGATAMI NA ZJAZD PCK

Łomżyńska delegacja na VII Krajowy Zjazd PCK przy-
jął w sobotę i sekretarz KW PZPR w Łomży Waldemar
Szpalinski. Wicewojewoda, prezes ZW PCK Kazimierz Clap-
ka poinformował o rozwoju wojewódzkiej organizacji, która
aktualnie w blisko 500 kolach zrzesza 45 tys. osób.
Jedną z ważniejszych dziedzin działalności PCK jest opieka nad
samotnymi i chorymi starszymi ludźmi. W województwie utworzono
12 punktów opieki nad chorymi w domu. Przeskolono 390 siostr
pogotowia.

Łomżyńskie należy do przedujących regionów w kraju pod wzglę-
dem rozwoju ruchu honorowego dawstwa krwi. W 30 klubach, w
tym 8 wiejskich, działa 25 tys. honorowych krwiodawców. Rocznie
bank krwi zasila on 1400 i tej cennej surowicy zabezpieczając
83 procent zapotrzebowania. Do sukcesów należy także zaliczyć
rozwoj klubów dziecięcych i systematyczne umacnianie się
gminnych ogniw PCK.

W skład delegacji wchodzi: Kazimierz Clapka, Wanda
Halina Kubaś, Grażyna Olewska, Stanisław Godlewski
i Zbigniew Rawa.

I sekretarz KW złożył na ręce delegatów podziękowania
dla wojewódzkiej organizacji PCK za dotychczasowy wysiłek
włożony w rozwój i umacnianie organizacji i życzył owoc-
nych obrad. (jtb)

JUBILEUSZ TOWARZYSTWA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

Dwa dni trwały w Łomży obchody XX-lecia istnienia tu-
tejszego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyń-
skiej. W sobotę przed południem członków Zarządu Główn-
ego Towarzystwa z prezesem Janem Kisielcem przyjął i
sekretarz KW PZPR Waldemar Szpalinski.

Podczas serdecznej rozmowy omówiono aktualne proble-
my działalności Towarzystwa. Przyszły rok będzie okresem
znacznego ożywienia działalności. Z inicjatywy Towarzy-
stwa zorganizowane zostaną konferencje naukowe —
wspólnie ze Związkiem Urbanistów Polskich na temat zagro-
szenia przestrzennego doliny Biebrzy, Narwi i Pi-
sy. Odbędzie się także walny zjazd Towarzystwa i zjazd wy-
chowanków łomżyńskich szkół.

I sekretarz KW przychylnie ustosunkował się do inicjatywy po-
wołania przy WK FJN specjalnego zespołu zajmującego się
problematyką zagospodarowania przestrzennego województwa. Wice-
marz Szpalinski podkreślił potrzebę nieformalnej więzi wszystkich
towarzystw działających na terenie województwa. Ich działalność
owocuje ożywieniem życia kulturalnego i społecznego, populariza-
cją problematyki wojewódzkiej i konkretną pomocą. Składając wy-
raz uznania I sekretarz KW życzył wszystkim członkom To-
warzystwa aktywności, satysfakcjonującej ich i społeczeństwo dzia-
łalności.

ciąg dalszy na str. 2

Po ciepłej wiosnie — ciepłe lato?

WARSZAWA (PAP) — Zakładcy-
ła się kalendarzowa wiosna i roz-
poczęło się lato. Tegoroczna wios-
na była typowa dla naszych wa-
runków klimatycznych. Marzec
nie odbiegał specjalnie od normy,
trochę chłodniejszy był kwiecień,
nieco cieplejszy maj. W drugiej
połowie maja nastąpiła po okresie
chłódów eksplozja ciepła. Pojawi-
ły się upały przekraczające 30 st.
To ciepło utrzymywało się do
drugiej połowy czerwca. Obecny
czerwiec można zaliczyć do jed-
nego z ciepłych. W I dekadzie
nie miał w całej Polsce było upa-
nie, a w II dekadzie pogoda za-
częła się różnicować i wystąpiły
złoty chłodu m. in. na Wybrze-
żu.

Z materiałów IMGW wynika, że
ciepłe czerwiec pojawiają się se-
riami. Ich nasilenie było w latach
trzydziestych i pięćdziesiątych.

Na terenie Polski zdarzały się
jednak dość często lata, kiedy
wszystkie trzy miesiące: czer-
wiec, lipiec i sierpień były upa-
ne. W 1938 r. było pięknie i upa-
ne całe lato. Podobnie obserwowa-
no w 1929 r. W 1946 r. wszystkie trzy
miesiące lata odznaczały się pięk-
ną pogodą. W 1958 r. czerwiec
był nieco cieplejszy niż normal-
nie, wystąpił natomiast bardzo u-
palny lipiec i dość ciepły sierpień.
W 1973 r. po normalnym
czerwcu był bardzo ciepły lipiec
i sierpień. Być może ten układ
pogody wystąpi także i tegorocz-
nego lata.

Prognozy dla województw

DZIŚ — zachmurzenie małe,
Temperatura maksymalna 23-30
st., minimalna 14-18 st. C. Wia-
try słabe okresami umiarkowane
północno-wschodnie i połud-
niowe.

JUTRO — możliwość lokalnych
opadów przelotnych i burz, nie-
co chłodniej. (ska)

H. Jabłoński przyjął delegację parlamentu Indii

Pomnika — Szpitala CZD — min.
JANUSZ WIECZOREK. Goście
obejrżeli oddaną niedawno do
użytku zasadniczą część CZD —
gmach szpitala na 450 łóżek o-
raz czynną już od przeszło 1,5
roku część polikliniczną szpitala.

W trakcie wizyty w naszym kraju parlamentarzyści Republiki Indii przeprowadzili rozmowy w Sejmie z grupą posłów reprezentujących kluby i komisje sejmowe. Parlamentarzyści Indii zapoznali się z rolą naszego najwyższego organu ustawodawczego w zachowaniu zasad i postanowień Konstytucji, funkcjami kontrolnymi Sejmu i działalnością posłów w terenie.

W czasie podróży po naszym kraju goście indyjscy zapoznali się na Wybrzeżu Gdańskim z rozwojem polskiej gospodarki morskiej, zwiedzili zakłady przemysłowe w woj. katowickim oraz zabytki Krakowa.

terenach byłego hitlerow-
skiego obozu koncentracyj-
nego Auschwitz - Birkenau
złożyła wiązanki kwiatów
pod ścianą śmierci w Oświę-
cimiu i Międzynarodowym
Pomnikiem Ofiar Faszyzmu

W niedzielę, 24 bm. delegacja parlamentu republiki Indii opuściła nasz kraj.

...buny Ludu"

ziemskiej. Statki w Polsce pływały 25 banderami, nie polskiego stocz-

gorocznym laureatem nagród przyznanych w związku z tradycyjnym świętem Organu KC PZPR „Trybuny Ludu”. W uroczystości wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

Wyroznionych nagrodami
gości, a wśród nich członków
Rady Redakcyjnej „Trybun
Ludu” oraz przedstawicie

Sandiniści przeciwni jakiegokolwiek interwencji

blisko 40 organów prasowych partii komunistycznych i robotniczych z wielu krajów powitał redaktor naczelny gazety — Józef Barecki.

Jerzy Łukaszewicz, przekazując laureatom słowa uznania za ich twórczy, aktywny udział w urzeczywistnianiu programu PZPR, kreślącego

W sobotę przybyła do Warszawy na święto „Trybunu Ludu” kilkudziesięciociosobową grupę dziennikarzy zagranicznych reprezentujących pracomunistyczną i robotniczą większość krajów przyjaźniących się z Związkiem Radzieckim. Członkiem Biura Politycznego KC PZPR J.

rzy Łukaszewicz. Zaznajom
on przedstawicieli bratnich
organów partyjnych z osią
gnięciami socjalistycznej Po

PROBLEMY GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ŁOMŻY

ciu. Omówił też realizację programu VI i VII Zjazdu PZPR.

wysiłki popularyzowania m
zyki poważnej, plastyki i te

tru. Zgłaszając cały pak
usprawnień głównie typu o
ganizacyjnego, uczestni
konkursu wyrazili opinię,
„Przygoda z mężą” na dob
wrastająca w kulturalny po
zaż naszych trzech wo

ki z Chin

SKR SUCHOWOLA PRZODUJE

się przez umocnienia granic. W ciągu ostatnich 18 miesięcy w wyniku masowego napływu uciekinierów z ChRL liczba mieszkańców tej białoruskiej kolonii wzrosła o 15 tysięcy osób. Jest rzeczą charakterystyczną, że większość zbiegów stanowi młodzież. Źródła tego zjawiska tkwią

zarówno w sytuacji politycznej, jak i ekonomicznej. C

Znaczna część uciekinierów bawia się represji, jakie stosowane przez władze ch

skie w walce z wszelkimi przejawami niezadowole

społecznego. Ludzie ci u-
kają także od ciężkich
runków bytu, rozczarow-
nieskutecznością polityki
spodarczej władz pekińsk-

WYRÓŻNIENIE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

go postać może być dla p
skiego czytelnika interesu
ca, ponieważ w roku 1
zyskał on sławę oprawcy
dności Pińska, uczestnicząc
masakrze 5200 mieszkań
tego miasteczka.

Nenntwich, który z 4
na jakie skazano go w kw
tniu 1964 roku, odsiedział

dyne dwa dni salwując
ucieczką z więzienia, ułatw
ną przez neofaszystowską
organizację, nie tylko był r
uchwytny dla policji, (kt
nobile, uszytka aby nie

leżąc zbiegał, ale miał na
le możliwych protektorów.
już w 1967 roku uzyskał a
lowanie wyroku.

Najprawdopodobniej —
sze „Stern” — nikt nie ś-
by wspomnieć panu Nennt-
chowi jego przeszłości do d-
gdyby nie fakt, że czując
parcie władz zaczął dosłowo
szykanować swoje otocze-
i wpędził jednego z sąsiad-

do więzienia pod zarzut
oficjalna psa.

Dziesięć lat temu Zdzisław Sobolewski miał półtora hektara łąki i teraz ma tyle samo. Wówczas w maju zwoził do stodoły dwadzieścia fur siana, dzisiaj ledwo jedną kłosa, a to do czerwca. To samo u trzech Sąńczyków, Zawadzkiego, Borysiwicza i jeszcze kilkunastu z Dąbrówek. Niedługo każdy hodował kilkanaście sztuk bydła, teraz — po kilka.

— Dojdzie do tego, że w końcu mi wytną: sołtysie, wasza wieś chyba rządzą nie popiera, bo kontraktacji nie zdaje — niby tartuje dwudziestozłotelną przywódcą podwaskowskiej wsi — Mieczysław Sąńczyk.

Na razie, choć nie jest za dobrze, to i nie beznadziejnie — taka opinia ogólna. Dąbrówka społeczność ciągle przecieży tępym życiem, kipi energią. Chociaż większość z pominiętych gospodarzy dorabia w przemyśle, roli zbytnio nie zaniedbuje, a o wies też się troszczy. Na każdy z 520 hektarów wypada rocznie sprzedany wólc za osiemnaście tysięcy złotych. Z okazji 35-lecia Rzeczypospolitej wszyscy ze wsi zadeklarowali po 350 złotych na rozwój stron rodzinnych, a wcześniej zbudowali remizę, asfaltową drogę z Wasilkowa do Dąbrówek długości trzech kilometrów, basen przeciwpożarowy, drogi dojazdowe na pola. Wszystkiemu społecznie.

Wies widzi swoją przyszłość. Rolnicza przyszłość. Ziemię tu dobre, jak mało gdzie w Białostoku. Rachmistrze i badacze przepowiadają, że za następny wiek zostanie tu z górą 30 gospodarzy, mniej niż co trzeci, ale za to jakich! Cała gęba: z dyplomami rolniczymi w kieszeni, z maszynami i zabudowaniami, serdecznie chcący gospodarować. Takie są zamierzenia sołtysa i reszty młodych, mających samochody i motocykle, a co za tym idzie, Wasilków i Białystok w zasięgu kilkunastu minut drogi. Ale ponieważ oni mają pod bokiem, to ich do niego nie kusi. Interes widzą w rolu.

Ale ci młodzi, wsparci dziś jeszcze tymi, co udział brali w ostatniej wojnie, nie mogą ani spokojnie, ani z nadzieją myśleć o perspektywach. Jednakowo, czy za dużo na łąkach wody, czy za mało, do życia wcale nie chcą się budzić. A dopasować, aby wody było w sam raz, bez melioracji, nie jest możliwe. Na dodatek ostatnio lata jakiegoś takiego i gospodarstwo nie sprzyja, nie pogodne, przeważnie opaczne.

Ci młodzi, wsparci dziś starszą generacją, zrobienie melioracji widzą całkiem zwyczajnie, prawie jak żaranie ugoru. Przyjdzie oto państwu kopaczka i wydrąży rów. Głęboki, by wody z rzeki płynęły 150 hektarów do akuracji spływały, i długi, na trzy kilometry, by wszystkich dotknął pasz sprawiedliwie obdździł. W sumie dwa tygodnie roboty, bo cała wieś wspom-

że traktorami i łopatami. W czym trzeba i ile trzeba. Ale też ci młodzi nie mogą przebaczyć starszym, że w sześćdziesiątych latach, kiedy zamierzano w Dąbrówkach łąki meliorować za państwowe pieniądze, te szanse zaprzepaścili. Cała wieś głosowała wtedy za, tylko jedna rencistka — przeciwnie, bo była pewna, że to będzie nie rów, lecz rzeka, a w niej wnet jakieś dziwagi się rozmnożą, a może i będzie straszny. Librum veto jak w szlacheckich czasach skutecznie zastanowiło zakusy uzdrowicieli roli. I dzisiaj, ci młodzi nie mogą zapomnieć swoim ojcom, że onegdaj nie dali rady o pozycji.

sal podanie do miejscowego eskaeru, ale do ugody nie doszło, ro za dwa hektary wystawiono rachunek na sześć tysięcy. Tego postępowania sołtys nie popiera, bo sporo ziemi SKR-u przyjął w ostatnich latach po rencistach leży odłogi. Tak jest u Sochońskich, gdzie kiedyś gospodarował Józef Sawicki, tak jest u Rysiek Sąńczyk, bo tam tylko furmanka dojeżdża. I co? Sami nie zbierają, ale i jemu nie dać.

Naczelnik Sawicki, jakby był w znowie z sołtysiem, gdyż takiej gospodarki i takiej współpracy rów-

twierdono i podlega bezdyskusyjnej realizacji. A w nim Dąbrówek nie znajdziesz. Nie znieśli się też wiesz w programie, sięgającym dalej, do 1983 roku.

W planie brakuje łąk Dąbrówek dlatego, bo nie mieszczą się w priorytetach. Te mianowicie mówią: najpierw sprzęt na gleby najżyźniejsze (plus dla Dąbrówek), przy czym pola ważniejsze od łąk (minus), dalej — tam, gdzie dobry gospodarz (drugi plus), premia liczy się za uprawę rzepaku i buraków (drugi minus). Pięte „pięćszóstwo”: propozycja zmniejszenia do pozostałych, a tutaj Dąbrówki stoją słabo, więc plus, oraz szósta — należy dążyć do koncentracji inwestycji (kreska, bo wokół pustki). Podliczamy: rozgrywa typowo remisowa, trzy minusy zbijają trzy plusy, więc Dąbrówki znalazły się znowu w punkcie zerowym. Ale oto dochodzi jeszcze jeden wyznacznik, jakże ważny. Najpierw melioruje się grunty państwowe, na które wjedzie wielka technika. I to już może przekreślić szanse tej wsi na wiele, wiele lat.

Faktycznie Dąbrówki znalazły się jeszcze w bardziej zagniatanej sytuacji. Od niedawna bowiem i we wsi, i w Wasilkowie, i w Białymstoku głośno o budowie gigantycznego zalewu, skąd metropola zaczerpie wodę. Zapady nieodwrocnie decyduje: o ile powierzchnia zbiornika będzie liczyła 1740 hektarów, to ponad trzecia jego część zaleje grunty wasilkowskiej gminy, a kawalkiem wetnie się w łąki Dąbrówek. W te obszary rzecz jasna nikt inwestować nie będzie.

I teraz trzeba zapytać o to, o czym nieprzerwanie myśli przeważająca część gospodarzy z Dąbrówek, a także z Surazkowa, Krasnego, Studzianek, Cieliczanki i Supraśla, których pola i łąki zaleje wielka woda: co stanie się z setkami ludzi i ich dobytkiem? Będzie to pożeganie z rolnictwem i dobiegiem życia, ale pożeganie tych, co i tak — niezależnie, czy byłby zalew, czy nie — odesliby na zasłużoną rentę, emeryturę. Podzielił los towarzystwa z nad Siemianówką, amatorzy fachu pójdą z torbami, ale wypchanymi gotówką, bo przecież żadna tajemnica, że za wywłaszczenie z dobrych siedlisk państwa siewie płaci.

— Ale trzeba też zapytać, czy pozostałych rolników, młodych i zażożonych, o wielkich ambicjach produkcyjnych, nie ogabi się? Z resztek twórczych motywacji? Kto miałby takie zamiary i chciałby je zaszczepić tym, co nas żywia, tego nie można traktować serio. Melioranci bowiem, bo o melioracji cały czas chodzi, co roku pracują na przyspieszonych obrotach. Plan rządowy nakazuje meliorować w Białostoku 6,1 tysiąca hektarów, lecz robi się 400 ha więcej. Przeto nadzieja, całkiem uzasadniona, że za rok, a może dwa, coś niecos z ponadplanowych nadwyżek dostanie się wyrzucił z Dąbrówek Dyrektor Kolodziejek jest też tego zdania.

HENRYK KIN

Zadziorni z Dąbrówek

Potem podobna okazja jawiła się w siedemdziesiątym piątym. Ale to był tylko zamglony widok lepszego, a na nim projekt z podpisami i opiniami: melioracje potrzebne. Wtedy jednak inni, pewnie bardziej potrzebujący, przeliczyli Dąbrówki, bo w urzędowym piśmie stało: ze względu na brak mocy przerobowych termin wykonania drenacji amuszni jesteśmy odcroczyć.

Ta walka sołtys rozgrzał się na dobre — Jak nie będą meliorować łąk, ja zrobię u siebie sam. Za dobre ziemię, by nie rodziły, za dużo sadu, by nie owocował, za wielką hodowlą, bym karmę kupował. Podobnie zaperzył się inni we wsi. Stali urzędowe pisma, jedno za drugim, do najważniejszych osób w województwie. Sprawdzili na miejsce posła, sprawę poruszyli na wszystkich zebraniach. W końcu Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Białymstoku przed nieścieniem ogłosił wyrok: podanie możemy rozpatrywać za osiem lat!

Rolnicy z Dąbrówek czując różnicę między „rozpatrywaniem” a „wykonaniem”, rychło zaczęli rozglądać się za świeżym polem. Zbyt ambitni, by całkiem hodowlę likwidować, zbyt czupurni, by walki bez walki zaprzęstać. Sobolewski z nieścienia wydzierzał półtora hektara łąki w Wasilkowie, która to dla Filończukowej, na rencie będącej, paszowo-gruntowa superate stanowiąca, a teraz stała się źródłem wody i pół tysiąca złotych rocznie. Wypożyczyli, jak mówią, łąki i inni, gdzie się tylko dało, ale dla wszystkich albo nie starczyło, albo druga strona za dużo żądała. Ryszard Sąńczyk na przykład napi-

niez nie pochwała. Dyrektor SKR — Jerzy Kursa jest podobnego zdania i zgodnie z dyrektorskim protokołem obiecuje sprawę zbadać. Rozstrzygnięcia jednak nie będzie łatwo, podobnie jak kwestie zasadnicze, bo mało popularne, by grunty spółdzielcze z powrotem w prywatne ręce oddawać. Ale znowu nie tak trudno zgadnąć, co lepsze, czy podduczenie prywatnego bydła, którego potem droga do państwowego reżimu prowadzi, a stąd przez sklepy na stoły, czy też utrzymywanie w dodatku nie odwiecznego przez turystów rezerwuatu przyrody łąkarskiej. Trzeba jednak wierzyć, że jeśli sprawę w swoje ręce bierze dyrektor, to coś stosownego wyniknie.

Póki co, uzbrojony w argumenty, myślę, że dobrze byłoby skrócić okres wycekiwania ambitnych rolników na owe „rozpatrzenie”. Żeby ludzi wiedzieli, co i kiedy ich czeka. Za Dąbrówkami, jak dotąd, przemawia wszystko, zaś dla nich najważniejsze to, czy zostaną na miejscu, czy mają szukać czegoś lepszego. A co jest przeciwko nim?

Dyrektor WZIR — Włodzimierz Kolodziejek:

— Niestety, też wszystko, no, może prawie wszystko...

W takiej sytuacji, jak Dąbrówki, znajduje się osiemset innych wsi w województwie. Ponad połowa. To pierwsza kontra, której należało się spodziewać. Komu więc najpierw uszlachetnić grunty, wzbogacić łąki? Na te okoliczności sporządzono plan narodowo-gospodarczego rozwoju melioracji, który zanim nabrał urzędowej mocy, nieraz był przepisywany na brudno, bo sprawa najwyższej wagi. Ale go za-



Dzieci z przedszkola w Goniądzu podczas zabawy na świeżym powietrzu. Fot. Z. Lenkiewicz

Turystyczne „Wigry”

Rozstrzygnięty został konkurs na nazwę Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Suwałkach, ogłoszony z naszym pośrednictwem w maju br. Wpłynęło 106 propozycji, z których większość włączyła nazwę WPT z regionalnymi pojęciami geograficznymi.

Po dyskusji w komisji konkursowej zwyciężyła ostatecznie nazwa zaproponowana przez Franciszka Lasotę z Węgorzewa: „Suwalsko - Mazurskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wigry”. Nazwa ta uzyskała też aprobatę wojewody suwalskiego, potwierdzoną wydaniem odpowiedniego zarządzenia. Tak więc słynne jezioro na Suwalszczyźnie, będące przedmiotem zainteresowania ONZ w ramach programu badawczego „AKWA” Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody staje się hasłem wywoławczym przedsiębiorstwa turystycznego.

Wśród uczestników konkursu rozlosowano 15 nagród i wyróżnień. (cag)

REKRUTACJA 79 PB — po pierwszym sprawdzianie

W piątek ogłoszono rezultaty pierwszej części egzaminu wstępnego w Instytucie Architektury Politechniki Białostockiej, który odbywał się 20 i 21 czerwca. Kandydaci w liczbie 167 poddani byli sprawdzianowi uzdolnień kierunkowych z rysunku odręcznego (rysunek z pamięci, z modelu, z wyobraźni). Jak co roku odpadła zdecydowana większość — 94 osoby! Niedostateczna ocena ze sprawdzianu rysunkowego zakończyła ich starania o przyjęcie na architekturę, nie ograniczając w niczym możliwości udziału w egzaminach wstępnych w innych instytutach Politechniki Białostockiej.

Kandydaci na architekturę, którzy pomyślnie przeszli pierwszy etap zdawać będą jeszcze egzamin z matematyki i języka obcego; pozostali, zainteresowani studiami w Politechnice Białostockiej obok tych dwóch — jeszcze fizyki.

Tegoroczne limity przyjęć w uczelni zmniejszone o 80 miejsc; na wszystkie kierunki zgłosiło się 973 kandydatów przy 500 miejscach. Nie ma w tym roku deficytowych kierunków i specjalności, przynajmniej przy zgłoszeniach. Być może Politechnika uniknie tym samym dodatkowych wrzesniowych rekrutacji. Po raz drugi będą testy z mianem egzaminu ustnego. Ministerstwo pochwaliło ze szlacheckim debiutem. Poza maksymalnym obiektywizmem testy dają jeszcze większe szanse kandydatom, zamiast trzech pytań — 20 krótkich zadań, za które otrzymał można 40 punktów.

Zainteresowanie studiami w PB wygląda w tym roku następująco:

- ♦ budownictwo — 244, limit — 150.
- ♦ Inżynieria środowiska — 106, limit — 60.
- ♦ Elektrotechnika — 170, limit — 100.
- ♦ Mechanika — 281, limit — 150.

W tym roku uczelniana komisja rekrutacyjna opublikowała „Tematy z egzaminów wstępnych na studia dzienne w Politechnice Białostockiej w latach 1976—1978” wraz z informacjami ogólnymi, dotyczącymi zakresu egzaminów. Wydać wniosek przedstawić w księgarni naukowo-technicznej, okazało się bestsellerem, (już niestety nie do nabycia). Chętnie sprężyniarzy posiadany egzemplarz redakcyjny (w pokoju 47).

Medale dla twórców ludowych

W Płocku zakończył się XIII Festiwal Folkloru i Sztuki Ludowej. Przez 3 dni prastary gród przeżywał najazd twórców ludowych, działaczy i naukowców z całego kraju. Przyjechała liczna grupa działaczy i zespołów polonijnych. Wśród obecnych ok. 1500 twórców nie brakowało przedstawicieli z regionu północno-wschodniej Polski: wystąpił Zespół Kurpiowski Pieśni i Tańca z Obrytego, były tkaczki z Wasilkowa, Wasilków i Nowokolna, z Jastrzębiej w woj. suwalskim oraz wycinankarz kurpiowski z Kadzidła.

Imprezie towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda. Koncerty w amfiteatrze, usytuowanym malowniczo na zboczu Tumskiej Góry, Jarmark Folklorystyczny na Rynku, kapele wędrujące z muzyką ulicami miasta, biesiada poetycka, szereg wystaw oraz wręczenie nagród redakcji „Barw”, im. Oskara Kolberga — to główne akcenty tegorocznego Festiwalu.

Szczególne znaczenie posiadają ogólnopolskie nagrody im. Oskara Kolberga, wręczone po raz szósty. Są one najwyższym odznaczeniem „za zasługi dla kultury ludowej”. Z rąk wiceministra Kultury i Sztuki — Józefa Fajkowskięgo 23 medale otrzymali najwybitniejsi działacze, twórcy i zespoły z całego kraju oraz działacze polonijni z USA, Holandii, Francji, Australii, M.in. laureatami nagrody kolbergowskiej zostali: Jadwiga Chętnikowa z Nowogrodu k/Lomży — współtwórczyni Skansenu Kurpiowskiego, Piotr Pulawski — twórca ludowy z Kadzidła, Aleksandra Radulska — tkaczka z Białostockiego, Wiktor Sawcenko — działacz ludowy z Białegostoku.

Trzynasty płocki „Festiwal festiwalu”, w związku z przypadającą w tym roku 35 — rocznicą powstania Polskiej Ludowej, stał się największym przeglądem dorobku w dziedzinie rozwijania polskiego folkloru i sztuki ludowej. (bd)

Z zagranicy

Telegramy z ZSRR

Największy reaktor

Największym reaktorem jądrowym świata będzie przez najbliższe lata obiekt wzniesiony w Ignalińsku w ZSRR (Litewska SRR). Moc jego wyniesie 1500 MW. Jest to tzw. reaktor grafito-kanalowy, którego moc można zwiększać, dodając kolejne moduły. W Związku Radzieckim działa już kilka reaktorów tego typu o mocy jednostkowej 1000 MW. W urządzeniu te wyposażono np. leningradzka elektrownie jądrową w Sosnowym Borze. Radziecy atomiści projektują też podobny reaktor o mocy 2400 MW.

Katalog gwiazd

Astronomowie z Uniwersytetu Kijowskiego przygotowują nowy katalog gwiazd. Obejmuje on gwiazdy szóstej wielkości, które można obserwować gołym okiem. Dotychczas skatalogowano ich prawie 7 tys. Praca kijowskich astronomów polega na aktualizowaniu i uzupełnianiu tych spisów. Wiele gwiazd zmieniło swoje pozycje; stąd konieczność obliczenia aktualnych współrzędnych. Odkryto także sporo nowych obiektów nie uwzględnionych w starszych katalogach.

Do odsalania wody

Niedaleko od Aszchabadu — w miasteczku Bikrowa działa oddział Słonecznej Energii Instytutu Fizyko-Teknicznego Akademii Nauk Turkmeńskiej Republiki. Pracuje tutaj słoneczny podnośnik wody, który przetwarzając energię słoneczną w mechaniczną pompuje słoną wodę ze studni. Po odparowaniu jej kondensat przepompowywany jest do specjalnych zbiorników. Tego typu aparatura do odsalania wody nadaje się do instalowania na oddalonych pastwiskach.

Ziemia coraz cięższa

Według naukowca z Komitetu ds. Meteoroidów Akademii Nauk ZSRR — R. Chotinka, dzięki upadającym na Ziemię meteoroidom, nasza planeta zwiększa każdego dnia swoją masę. Co roku przyspły ten wynosi ok. 40 tys. ton. Uczeń uważa, że ilość meteoroidów — kołoczących swój kosmiczny lot na Ziemi w ciągu ostatniego miliona lat nie zmieniła się. Wbrew obiegowym opiniom, zdaniem R. Chotinka ojawisko to nie wywołuje zwiolnienia obrotów Ziemi wokół jej osi, gdyż cała masa materii meteoroidowej, jaka opada na Ziemię w ciągu ostatniego miliona lat odpowiada ok. jednej stumilionowej części masy własnej naszej planety, co jest przystożem — jak na globalną skalę — zanikiem. Oprócz dużych meteoroidów w obrębie ziemskiej atmosfery wpadają każdego dnia setki miliardów cząstek materii meteoroidowej o masie od setnych części grama do kilku gramów.

5 tys. lat temu

Uczni radziecy odtworzyli klimat Europy Wschodniej ostatnich 10 tys. lat. Stwierdzono, że okres największego ochłodzenia był 5—6 tys. lat temu. Na wysokości 60 równoleżnika średnie temperatury były wyższe o 2,5 stopni, niż na 50 równoleżniku, zbliżone do współczesnych. W północnych rejonach było znacznie cieplej niż w południowych. O 3—4 stopnie wyższe niż obecnie. Również zima była wówczas łagodniejsza — w styczniu na Uralu o 3—3,5 stopnia, a nad Bałtykiem o 1 stopień. Występowały nieco większe opady.



STARE JUCHY — to malowniczo położona osada w woj. suwalskim. Gros mieszkańców zajmuje się rolnictwem, a latem busują tu setki turystów spragnionych stołeczka, wody i rozrywki. Piękne jezioro (i podobno rybne) stwarza doskonałe warunki do wypoczynku. Szczególnie w tym roku zadowolili się amatorzy kąpiele i sportów wodnych; pogoda sprzyja, apetyty dopisują, można atrakcyjnie spędzić czas urlopu, lub sobotnio-niedzielną weekend. Gdyby tak jeszcze znalazły się fundusze na budowę dużych domów wczasowych?

Dla takich miejscowości jak Stare Juchy idą dobre czasy, bo zapotrzebowanie na wypocznik i rozrywkę rośnie z każdym rokiem, a Suwalszczyzna — jak wiadomo — ma duże atuty w tej dziedzinie.

Fot. W. Niczyporuk

Cląg dalszy ze str. 1

przedstawiła ją m. in. kupcom z Holandii i RFN — z wynikiem pozytywnym. W lipcu odbędzie się rozmowa z Anglikami, Zakończył już przedstawione wzory odbiora radiackiego.

Zakład i zjednoczenie stół jednak przed trudnym dylematem. Na augustowskie sandaty jest za granicą więcej chętnych niż wynosi oferta AZO. A zwiększyć eksport można tylko wówczas, gdy zmniejszy się dostawy na rynek krajowy.

Hajnowski Przedsiębiorstwo Suchej Destylacji Drewna, zwane potocznie „Chemiczną” jest w bardzo trudnym położeniu. Do wykonania planu pierwszego półrocza

zabraknie kilkanaście milionów złotych, czyli czwartej części planu.

Niedawno inspektor bhp nakazał zamknięcie jednego z najcięższych wydziałów

myślnego finału. Dobrze więc się stało, że zdrowie ludzi postawiono wyżej niż samą produkcję i to pomimo, że produkcja na tym utrpiała. „Chemiczna” wobec swych odbiorców węgla drzewnych

two, hutnictwo i inni poważni odbiorcy otrzymali prawie tyle węgla formowanych ile planowano.

Pod koniec maja — informuje z-oa dyrektora, Piotr

Zobowiązania wobec rynku i eksportu

produkcujących węgle drzewne, ze względu na zły stan techniczny i uciążliwe — bez ogródek mówiąc — szkodliwe warunki pracy zagrażające zdrowiu ludzi. Nakazał zarazem przeprowadzenie generalnego remontu i modernizacji. Wieloletnie starania kierownictwa przedsiębiorstwa doczekały się więc za sprawą inspektora bhp wreszcie po-

wywiązała się zaledwie z pomocą zobowiązań. Nie dostał ich tyle ile potrzebował przemysł chemiczny, nie otrzymało hutnictwo, nie licząc pomniejszych.

Niewielkie założeń istnieją natomiast w dostawach węgla formowanych wytworczym z węgla kamiennego, służących jako pochłaniacz szkodliwych gazów. Górnic-

Pietruczuk — uruchomiono sezonowo terpentyniarnię, gdzie produkuje się z karpiny dziegieć sosnowy i inne specyfiki potrzebne w coraz większych ilościach dla przemysłu farmaceutycznego. Nie wiadomo jednak czy „Chemiczna” zaspokoi zamówienia farmacji, ponieważ OZLP w Białymstoku i Lublinie zamieścił planowanego tysiąca

metrów sześciennych karpiny dostarczyły dotychczas niewiele ponad trzysta metrów sześciennych.

W tegorocznym planie gospodarczym dopisano wprost, iż surowce i materiały — po-

Urządzeń Komunalnych „Pozwagaz” w Łomży

Plan tegoroczny — mówi dyrektor, Michał Rogowski — jest mniejszy od ubiegłorocznego o pięć mln złotych. Powód — mniejsze przydziały materiałów i mniejszy limit zatrudnienia. Jak dotąd wywiązujemy się z zobowiązań wobec naszych odbiorców, głównie przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. W porządku jesteśmy wobec rynku, realizując w pełni zamówienia na taczki ogumione.

Z niepokojem jednak myślimy o ostatnich dniach czerwca, ponieważ Huta „Bieruta” w Częstochowie sygnalizuje nam kłopoty z produkcją surowców, a gdy jej zabraknie stanie nam odlewnia żeliwa. (J.S.)

Ustawiczna pogoń za wydajnością pracy i wysokię klasy wyrobami z jednej strony oraz występujące niedostosowanie parku maszynowego i stanowisk pracy do psychologicznych właściwości robotnika z drugiej — oto, co często prowadzi do zmian chorobowych w organizmie.

Co zatem należy czynić, by praca, nawet lekka pod względem zużycia energii, nie powodowała stresów i nerwowego napięcia? Jak prawidłowo, a więc zgodnie z wymogami użytkownika, konstruować maszyny i urządzenia, projektować stanowiska robocze i ich otoczenie, aby wykluczyć powstawanie procesów chorobowych? Jakimi predyspozycjami winien charakteryzować się kandydat do określonego zawodu, by praca przynosiła mu zadowolenie, a gospodarce korzyści? — m.in. te problemy rozważają praktycy i naukowcy, zajmujący się dziedziną wiedzy, jaką jest ergonomia.

ZAPOCZĄTKOWAŁ POLAK

Trudno jest jednoznacznie zdefiniować nową dyscyplinę, jako że tworzą ją elementy wielu nauk przyrodniczo-technicznych. Wyjaśnienia nie znajdujemy też w encyklopediach. Doremnie szukać będziemy „ergonomii” w WEP, zupełnie pomijała to hasło wydawnictwa z lat wczesniejszych. Dopiero EP PWN tłumaczy: „Ergonomia (gr.) — nauka, dyscyplina zajmująca się zasadami i metodami dostosowania warunków pracy, jakie wynikają z wymagań fizjologii i psychologii pracy”.

Tak późne wprowadzenie do życia nowej gałęzi wiedzy jest o tyle niezrozumia-

le, iż jej rozwój sięga ubiegłego stulecia i wywodzi się od Polaka — Wojciecha Jastrzębkiego, znanego przyrodnika, wykładawcy w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie, który w 1857 r. opublikował pracę „Rys ergonomii” czyli nauki o pracy”.

Sięgnijmy do ergonomii

Do Polski ergonomia trafiła w latach 60-tych; zaś dopiero z początkiem bieżącej dekady można mówić o rzeczywistym jej wdrożeniu do niektórych gałęzi gospodarki. Jej celem jest — najprościej wyrażając — opracowywanie takich wzorów narzędzi, maszyn, wyposażenia nał fabrycznych, biur, placówek handlowych i usługowych, dobieranie kolorystyki mebli i przedmiotów, kroju odzieży ochronnej, by człowiek nie męczył się przy pracy a siły wykorzystywał racjonalnie.

Fakt docenienia ergonomii znalazł swój wyraz w po-

wołaniu, na rodzimym gruncie, wojewódzkiego komitetu naukowo-technologicznego NOT d/s ergonomii i ochrony pracy, oddziału białostockiego Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego i sekcji ergonomii TNO i K.

POCZĄTEK JEST W ZAKŁADZIE

W ubr. w kilku największych zakładach regionu naukowcy przeprowadzili szereg badań i analiz, które, poparte spostrzeżeniami lekarzy zakładowych i inżynierów, dały obraz warunków pracy bynajmniej nie optymistyczny.

Okazało się np., że długoletnia praca w hałasie powoduje zmniejszenie odporności psychicznej, powolne odbieranie informacji i niewłaściwa, na nie reakcję oraz prowadzi do przeciążenia układu nerwowego. Stąd też ogólne zmęczenie, spadek wydajności pracy.

Barzo często ujemny wpływ na organizm ma mikroklimat otoczenia, nagminnie występujący w przemysłach włókienniczym, metalowym, maszynowym, spożywczym, materiałowym, budowlanych, a więc charakterystycznych dla woj. białostockiego. Gwałtowne różnice temperatur i nad-

mierna wilgotność, to początki przeziębienia, wżyt u lekarzy i zwolnienia. Dodać w tym miejscu, że właśnie przeziębienia zajmują pierwsze miejsce w statystykach absencji. Okresowe niedomagania znane są kadrowcom w „Fastach”. Hucie Szkła, „Pasmancie”.

Z przeziębieniami idą w parze niedomogi układu krążenia, zwyrodnienia stawów, zatrucia toksyczne, niczyty oskrzeli, zapalenia skóry, choroba wibracyjna. Wzrastająca ilość dni „chorobowych” potwierdza, że coraz wyższa jest cena, jaka

POTRZEBA PROFILAKTYKI

Pomimo dużych osiągnięć medycyny przemysłowej pozostaje ona w tyle jeśli chodzi o ustalenie przyczyn, wykrywanie i leczenie chorób, jakie pojawiają się wraz z rozwojem nowych gałęzi przemysłu. Z pomocą lekarzom mogą podać konstruktorzy, opracowując takie modele narzędzi, projektując takie miejsca pra-

cy oraz tak planując przebieg procesu produkcji, aby do zachorowań dochodziło jak najrzadziej. Początki w tym zakresie już zrobiono. W wyniku przeprowadzenia badań w kilku zakładach pracy naukowcy z AM zaproponowali poprawienie warunków pracy. Okazało się np., że uciążliwy montaż detali do telewizorów można udogodzić, wprowadzając bardziej funkcjonalne stoły do pracy, wygodne krzesła i podnóżki. W białostockiej „Unifre” gdzie analizy były wykonywane, wdrożone też zostaną dopasowane do kształtu dłoni szczypce i mechaniczne skrętkarki do przewodów.

Z kolei badanie stanowisk pracy w ZNTK w Łapach wykazało iż operatorzy heblarko-frezarek wykonują wiele niepotrzebnych czynności narażając się przy tym na wypadek. Zaproponowano więc modernizację wydziału i takie ustawienie maszyn, przy jednoczesnym ich przekonstruowaniu, aby robotnik mógł pracować efektywnie.

Aby postulaty były realizowane, w parze muszą iść wnioski ergonomistów i chęci kierownictwa zakładów. W celu skoordynowania pracy proponuje się powołanie zespołów ergonomicznych, w pracach których mogliby uczestniczyć inżynierowie, lekarze, behawiorysty, socjologowie, mistrzowie usprawnieni, jakie na tym odcinku wdrożono, korzyści ekonomiczne, a przede wszystkim zmniejszenie absencji, (a co zatem idzie zachorowalności) dowodzą, iż działalność tego rodzaju zespołów jest potrzebna.

ANDRZEJ GAWĘCKI

Priorytet dla sokólskiej stolarki



Jadwiga Muraszewicz obsługuje taśmę produkcji okien.

Pprzed załogą sokólskiego Zakładu Stolarki Budowlanej życie postawiło ostatnio wiele problemów. Najpoważniejszy z nich — to załogiści w produkcji wynikają z braku szkła w I kw. i znacznie zmniejszonych dostaw tarcicy w I i II kw. Z zaopatrzeniem w szkło zakład już się uporał i w magazynach jest go pod dostatkiem; nadal są jednak kłopoty z tarcicą. Dostawcy zalegają w dostawach 5000 m sześć, w tym białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego 2600 m sześć, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Hajnówce 600 m sześć, a dostawcy zagraniczni 1800 m sześć.

Sokólskiemu „Stolbudowi” brakuje do planu 100 tys. m kwadr. stolarki okiennej i drzwiowej. Jest to ilość pokaźna i trudna do odrobienia. Zależy to głównie od jak najszybszych dostaw tarcicy.

Priorytet dla budownictwa, to nie tylko elementy budowlane, instalacje sanitarne i elektryczne, ale również stolarka. Zgodnie z planem, sokólski „Stolbud” powinien jej w tym roku wyprodukować 1.600 tys. m kwadr., zaspokajając potrzeby budownictwa mieszkaniowego województwa Polski północno-wschodniej. W całości też zaspokaja potrzeby Huty Katowice (w stolarcie okiennej).

Jeżeli załozce sokólskiego „Stolbudu” uda się zrealizować tegoroczne zadania — w co nie wątpimy — to z wyprodukowanych tam okien i drzwi można byłoby ustawić plot 2-metrowej wysokości z Sokółki do Paryża.

Tekst i fot. R. Sienko — CAF

DALEKOPISEM Z GMINY DO GMINY

Chronimy środowisko naturalne

W czerwcu br. odbyła się sesja Rady Narodowej miasta i gminy Ruciane-Nida poświęcona ochronie środowiska.

W sesji uczestniczył przedstawiciel rady Mazurskiego Parku Krajoznawczego — prof. ANDRZEJ STRUMILO.

W materiałach przedstawionych przez naczelnika Miasta i Gminy — mgr inż. Piotra

Kaklina została przedstawiona sytuacja w dziedzinie ochrony środowiska oraz plan i za-

dania z tym związane na lata 1980—85.

Przewodniczący Rady Narodowej — mgr Adam Drzymkowski oraz uczestnicy sesji w dyskusji i w podjętej uchwale zgodnie stwierdzili, że sprawa ochrony środowiska leży w interesie wszystkich: zarówno turystów jak i mieszkańców.

Stwierdzono, że występującej dewastacji środowiska naturalnego należy się przeciwstawić wszystkimi siłami i środkami. Rada Narodowa Miasta i Gminy otrzymała od przedstawicieli Parku Krajoznawczego zapewnienie o szerokiej pomocy w działaniach na rzecz ochrony środowiska.

mgr Zbigniew Popielarczyk

Szklana oferta

W trakcie święta „Gazety Współczesnej”, mieszkańcy ŁOŻYŻY chętnie odwiedzali stoisko ze szkłem gospodarczym w sklepie „Jantar”. Zachęcała do tego witryna, gdzie eksponowała swoje wyroby ze szkła oświetleniowego białostocka Huta Szkła. Kupić było co. Specjalna dostawa obejmowała około stu tysięcy szklanek, kieliszków, wazonów, popielniczek i innych towarów ze szkła gospodarczego, wartości około 1,2 mln zł.

Była to partia wyrobów wyprodukowana ponadplanowo przez załogę Huty, dla uczczenia jubileuszu 50-lecia istnienia przedsiębiorstwa i wzbogacenia poszukiwanymi artykułami naszej świątecznej oferty handlowej.

Regina Markowska i Maria Roszkowska, obsługujące klientów uważają, że pomysły z tą ekstrą dostawą był dobry. Wielu szklanych wyrobów, które się właśnie pojawiły poszukiwano na rynku, toteż kupujących nie brakowało ani w piątek, gdy rozpoczęto sprzedaż, ani później, gdy ją kontynuowano. (apo)



Teresa Bondarik mocuje do ramy okiennej gumową uszczelkę.

Moto ramka

Sezon urlopowy w pełni. W związku z tym rośnie nasza ruchliwość — i jej połączeń z pompą i blokiem silnika. Jeśli posiadamy samochód kilkuletni, powinniśmy liczyć się ze zużyciem gumowych łańcuch i przed daleką drogą wymienić je na nowe. Gdy natomiast pozostajemy przy starych, sprawdzimy szczelność połączeń.

Elementem wymagającym dużej troskliwości z naszej

niejednokrotnie stał się przyczyną przynusowego postępu i dalszych kłopotów.

Kolejnym elementem jest układ chłodzenia silnika. Musimy bezwzględnie sprawdzić jego stan. Zaczynamy od chłodnicy — jeśli samochód chłodzony jest płynem — i jej połączeń z pompą i blokiem silnika. Jeśli posiadamy samochód kilkuletni, powinniśmy liczyć się ze zużyciem gumowych łańcuch i przed daleką drogą wymienić je na nowe. Gdy natomiast pozostajemy przy starych, sprawdzimy szczelność połączeń.

Elementem wymagającym dużej troskliwości z naszej

nowej i rozrusznikowi. Od sprawnego ich działania zależy bardzo wiele, jak zresztą od pozostałych elementów układu elektrycznego.

Przed wyruszeniem na zagranicę musimy mieć sprawne i dobrze ustawione światła w samochodzie, nie tylko z przodu, ale i z tyłu pojazdu.

Ostatnia, ale ważna, jest kwestia ogumienia. Pod żadnym pozorem nie można wyjeżdżać na zdatnych oponach — bo i tak już dużo nas ta wyprawa kosztuje. To nie jest argument, bo jeśli tak będziemy postępować, koszt może być znacznie wyższy.

Przed daleką podróżą

Oczywiście, pojadą samochodami, co wiąże się z wieloma formalnościami, ale to są sprawy do załatwienia. Pozostaje odpowiednio przygotować samochód — jest to podstawowy warunek dobrego spędzenia wakacji. Jeśli ktoś nie wie, niech zapyta tych, którym np. w Jugosławii zepsuł się pojazd.

Zatem do rzeczy. We własnym zakresie lub na stacji obsługi powinniśmy ustalić wszystkie niedomagania naszego samochodu. Przypatrzmy się, że nie jest to łatwa sprawa, ale konieczna. Najczęstszymi usterkami są awarie silnika i jego sprzętu. Zaczynamy więc od sprawdzenia i dokładnego wyregulowania gaźnika oraz zapłonu. Obowiązkowo należy przejrzeć świece. Jeśli są po kilkusetu tysiącach kilometrów przebiegu, radziłbym wymienić je na nowe. Nie jest to aż tak wielki wydatek. Następnie proponuję przyjrzeć się paskowi klinowemu. Właśnie on może być przyczyną przegrzewania się silnika. Luźny, ślizgający się pasek już

strony jest instalacja elektryczna. Mówiłem już o układzie zapłonowym i świecach, pora na podstawowe elementy: akumulator, prądnicę (ewent. alternator) i rozrusznik. O pierwszym elemencie wszyscy doskonale wiedzą — trzeba go utrzymywać w czystości, dbać o poziom elektrolitu, stopień jego naładowania, co latem nie jest tak istotne jak zimą, ale... Natomiast więcej uwagi — niż ma to miejsce w normalnych warunkach — poświęćmy prądnicę, cewce zapło-

Na przygotowaniu samochodu do podróży nie można oszczędzać — wiem to z własnego doświadczenia. Z drugiej zaś strony nie przesadzajmy z zakupem części zamiennych. Dobrze i fachowo przejrzany i naprawiony samochód nie powinien nam płać żadnych figli. A jeśli o części zapasowe chodzi, to radzę zabrać tylko najbardziej niezbędne, np. kondensator, kopułę aparatu zapłonowego, pasek klinowy i... dużo optymizmu. A zatem szerokiej drogi i dużo słońca.

J. GRYSIN



Prawdziwym rajem dla zapalonych wędkarzy są liczne jeziora suwalskie. Pogoda sprzyja, a jeśli jeszcze uda się złowić taką rybkę — z radością w sercu wraca się z wodnej eskapady. Później długo opowiada się znajomym o przygodach z wędką i sukcesach, w które wierzymy z przymrużeniem oka. Jak było, to było — czy to takie ważne? Grunt, że wypoczęci i zadowoleni wracamy do pracy. fot. R. Łysionek



— Tylko idiota mógł posadzić tu drzewo! LA SETTIMANA ENIGMISTICA (Włochy)

CZYTELNICZY REDAKCJA

Urząd — Obywatel

Przeżywam najtrudniejsze dni mego życia. Komisja lekarska uznała mnie za inwalidę II grupy, mam niedowład nóg i rąk. Rozpocząłem starania o rentę i odatą poczułem się niepotrzebnym człowiekiem, intruzem, którego posyła się z urzędu do urzędu. Pracowałem kiedyś w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego w Sokółce. Po likwidacji tego zakładu wszystko przejęła inna firma, być może powodowały tam również dokumenty personalne byłych pracowników. Jak je odszukać? Nikt nie może mnie naprowadzić na właściwy ślad. Dlaczego gdziekolwiek są jestem zbywany niczym? Nie mam siły na chodzenie. Czy tak powinno się traktować obywatela, który z powodu kalectwa musiał odejść z pracy?

Henryk Kiejkło
Krugło, p-ta Różanystok

Co z odszkodowaniem?

Mało tego, że co roku mam częściowo zniszczone zasiewy przy stawianiu płotków przeciwniegowych na półkielometrowym odcinku mego pola, to w tym roku, przy przenoszeniu linii telefonicznej w kopane zostały 3 słupy na moim polu, a samochody dokonały znacznych szkód jeżdżąc po tym polu. W tym miejscu wcale nie ma zbroja. Jestem stratusy. W Urzędzie Gminy powiedziałam mi, że to nie do nich należy. Więc do kogo?

Kazimierz Jacewicz
Szudziałowo

Pozdrowienia z Kujaw

Przed rokiem przesyłałmy Redakcji i jej Czytelnikom pozdrowienia z letniej wędrowki po malowniczej Ziemi Goldapskiej, a dziś — śmiemy je z przepięknych Kujaw. Wędrujemy już trzeci dzień, poznajemy zabytki i podziwiamy krajoznazę tych ziem.

Uczestnicy i opiekunowie obozu wędrownego ze Szkoły Podst. nr 15 w Białymstoku

Będąc w Białymstoku...

...w delegacji służbowej, spacerowałem trochę po mieście. Co mnie zdziwiło? Oto ładne przejście między „Podlasianką” a ul. Dzierżyńskiego — sądzilem, że jest ono przeznaczone wyłącznie dla pieszych. A tymczasem, jakże się zdziwiłem, że po nowo ułożonych płytach chodnikowych jeżdżą nie tylko samochody osobowe, ale i ciarowe, niszcząc to co zostało zrobione. Jest to wyraźny przejaw złej woli, beczymyśności, a nawet — wandalizmu. Dlaczego nie ma tam odpowiednich znaków drogowych? Może przed nimi kierowcy czuliby respekt? Samo przejście koło „Podlasianki” zagrażone jest zdemontowaniem sprzętem po dawnym — jak mi powiedziano — rożnie z kielbaskami. Specjalnie — więc albo sprzątnąć, albo coś nowego urządzić. Takie „kwiatki” rażą zwłaszcza przybyszów, a sezon turystyczny już trwa.

Mikołaj Kononowski
Warszawa

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

W tym roku, pod koniec września, odbędzie się w Polsce sympozjum polsko-amerykańskie, poświęcone problemom rehabilitacji, w tym rehabilitacji kardiologicznej. Sympozja te są organizowane w ramach współpracy medycznej PRL — USA; poprzednie spotkanie odbyło się w roku ubiegłym w USA. Sympozjami interesuje się Światowa Organizacja Zdrowia (WHO); rehabilitacja kardiologiczna stanowi bowiem polską specjalność, wysoko ocenianą w świecie.

Zawał wywiera znaczny wpływ na psychikę ludzką. Stąd udział psychologów w rehabilitacji — muszą zwalczać u pacjentów lęk, opory, zniechęcenie, czasem depresję. Psycholog ułatwia człowiekowi przejście na odmienny tryb życia, jeżeli jego wydolność fizyczna pozostanie trwale ograniczona. Udział psychologów w rehabilitacji kardiologicznej — to również oryginalna specjalność polskiej szkoły rehabilitacji, zapoczątkowana w Konstancinie w Centrum Rehabilitacji Ruchu przez prof. dr Weissa.

Karp jest rybą bardzo smaczną i poszukiwaną. Niestety, jadem go coraz rzadziej, a jego obecność na naszych stołach ogranicza się właściwie tylko do wigilijnej kolacji. Jaka jest tego przyczyna? Dlaczego karp brakuje?

Największą produkcję tej ryby po wojnie uzyskano w Polsce w 1977 r. Wynosiła ona 15.700 ton (dla porównania w 1975 — 13.900 t, a w 1976 — 13.800 t), a w rok później czyli w 1978 nastąpiło gwałtowne jej załamanie — osiągnięto zaledwie około 12 tys. t tej ryby.

Karp jest względnie łatwy do hodowli — szybko przybiera na wadze, osiąga duże rozmiary, ale najgorsza jest jego skłonność do różnych schorzeń: — wirusowych, bakteryjnych, pasożytniczych. Można byłoby temu zapobiec, gdyby nie splot nie sprzyjających okoliczności, których nie da się usprawnić trudnościąmi obiektywnymi. Analiza ta nie dotyczy w dużym stopniu stawów należących do państwowych gospodarstw rybactwa, które są przedsiębiorstwami wyspecjalizowanymi, gospodarującymi na lepszych i zmodernizowanych obiektach, dysponującymi fachowym personelem. Chodzi głównie o pozostałych użytkowników stawów. Większość tych sztucznych zbiorników jest już dość wiekowa, najstarsze w Zatorze koło Oświęcimia pochodzi z XIV wieku. Były one wprawdzie modernizowane i przerabiane, ale w sposób niezbyt fachowy — nie przybywa też nowych obiektów tego typu. Największe zgrupowanie stawów w Polsce znajduje się na dolnym Śląsku, drugi co do wielkości kompleks, liczący 6 tys. ha w rejonie Milicza, na południu kraju — w Krakowskim, Rzeszowskim, Lubelskim, oraz w Polsce centralnej — Kieleckim, Warszawskim, Łódzkie.

Poprzez żywiołowe zarybianie stawów osobnikami o niedostatecznie skontrolowanym stanie zdrowia (nie dziwne skoro w Polsce nie istnieje żadna pracownia wirusologiczna, która badałaby te choroby — istniejącą dotychczas taką placówkę zlikwidowano) schorzenia przenoszone są



NA ZDJĘCIU: mgr Andrzej Mirski przy basenie z ogrzewaną wodą. Tu hoduje się wylęg 3-dniowy wylęg planktonem. CAF—Ryb-czyński

Powrót do życia

Współczesna kardiologia w walce z chorobami układu krążenia stawia głównie na profilaktykę, a w leczeniu na szybkie usprawnienie człowieka i rehabilitację przywracającą zawałców do normalnego życia. Właśnie w tych dziedzinach cieszą się dużym autorytetem w WHO polskie placówki badawczo-lecznicze, z warszawskim ośrodkiem kardiologicznym i wchodzącym w jego ramy szpitalem sanatoryjnym w Konstancinie.

WHO interesuje się szczególnie polskim modelem rehabilitacji pozawałowej, opracowanym w Konstancinie. To nowe urodzisko posiada nowoczesny przynajmniej ośrodek rehabilitacji kardiologicznej. Kierujący tą placówką doc. dr Stanisław Rudnicki przyciągnął do Konstancina lekarzy, psychologów, instruktorów rehabilitacji po AWF. Jest to właściwie szpital, pobyt w nim jest kontynuacją leczenia po świeżym zawał. Co 4 tygodnie przyjeżdża do Konstancina 46 pacjentów, którym przywraca się możliwości czynnego życia.

Szpital w Konstancinie stosuje swoje metody od kilku lat, ale jeszcze w latach 60-tych słynny polski kardiolog, prof. dr Stefan Askanas — ekspert WHO, w porozumieniu z tą organizacją prowadził badania nad powrotem chorych po zawałach do pracy. Otóż do tej pory ponad 50 proc. tych pacjentów szło na rentę. Nowoczesne metody terapii, wprowadzenie rehabilitacji pozawałowej, zmniejszyły ten wskaźnik do 25 proc.

Leczenie pozawałowe rozpoczyna się jeszcze w klinice, a kontynuuje w zdrojowych szpitalach sanatoryjnych, gdzie pacjent przechodzi na tzw. II

etap rehabilitacji. A wyniki? Po 4 latach śledzenia losu rehabilitowanych zawałców, naukowcy stwierdzili, że 85 proc. pracuje nadal na swoich stanowiskach. Współczesne leczenie zawałców odeszło od metody unieruchamiania pacjenta na okres kilku tygodni. Nowe zasady terapeutyczne stanowią rewolucję w poglądach na tę chorobę — można tak nazwać stawianie pacjenta na nogi już w kilka dni po zawał. Pierwszy w świecie zastosował to ośrodek warszawski pod patronatem WHO, była to inicjatywa prof. Askanasa. W Konstancinie opracowano następnie model rehabilitacji, na użytek krajowych placówek służby zdrowia. Nowa metoda polega na dawkowaniu ruchów równoległe do dawkowaniu leków, na stopniowym uruchamianiu pacjenta, na psychoterapii.

Szpital sanatoryjny w Konstancinie zgromadził nowoczesne środki techniczne, dysponuje aparaturą diagnostyczną, monitorami, elektrokardiografami, urządzeniami do elektrokardioterapii, odpowiednim zestawem leków. Na terenie szpitala znajduje się niewielka sala reanimacyjna — na szczęście rzadko wykorzystywana. Według koncepcji organizatorów ośrodek konstanciński został pomyślany jako placówka leczniczo-dydaktyczna, szkołą się tam lekarze internści (dla informacji: Polska jedyna w świecie wprowadziła specjalizację rehabilitacyjną dla internistów). W Konstancinie odbywają się kursy dla personelu lekarskiego ze szpitalnych oddziałów wewnętrznych. Czynna jest szkoła kinoterapeutów ze specjalizacją w zakresie rehabilitacji kardiologicznej.

Rehabilitację stosuje się również po zabiegach kardiologicznych. Specjalizujący się w tej dziedzinie Instytut Patologii Krążenia w Nowosybirsku (ma na swoim koncie ponad 18 tys. takich operacji, przy czym większość operowanych cieszy się zdrowiem) utrzymuje kontakty z polską kardiologią i żywo interesuje się naszym modelem rehabilitacji.

Szkoła Askanasa (wywodzi się z niej prof. Rudnicki) wprowadziła do światowej kardiologii wiele oryginalnych koncepcji, zdobywając wysokie oceny i autorytet na międzynarodowym forum, czego przejawem są wspomniane sympozja polsko-amerykańskie, częste przyjazdy wybitnych kardiologów zagranicznych do Konstancina, udział polskich specjalistów w akcjach WHO. Ośrodek ten służy równocześnie nauce i praktyce. Nastawiony jest na rozwiązywanie krajowych problemów kardiologii. Potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Pożądane z punktu widzenia kardiologów poddawanie II etapowi rehabilitacji każdego pacjenta po zawał wymagałoby przeniesienia na te cele ok. 3000 łóżek. Potrzeby ustalone po badaniach przeprowadzonych wśród mieszkańców Warszawy, gdzie notuje się rocznie 4—5 tys. zawałów. Kardiologzy postulują wykorzystanie dla tych celów części łóżkowej bazy naszych szpitali.

W sumie to, co dzieje się w podwarszawskim Konstancinie i to co przejmują z tego ośrodka krajowe szpitale, można nazwać frontowym atakiem na zawały i ich następstwa. Jest to sprawa ogromnej wagi dla krajowego lecznictwa: w Polsce rejestruje się rocznie ponad 70 tys. zawałów!

JAN OKRZA

Białowieska specjalność

Największy w świecie BIAŁOWIESKI OŚRODEK HODOWLI ZUBRÓW, od początku br. wzbogacił się o 65 zwierząt. Stało się to w wyniku włączenia pod zarząd Białowieskiego Parku Narodowego stada hodowanego w Puszczy Boreckiej. Obecnie białowieski ośrodek ma pod swoją opieką 320 zubrów, na ogólną liczbę 507 żyjących w Polsce. Na świecie natomiast liczba zubrów przekroczyła 2 tys. sztuk i stale rośnie.

Aż trudno uwierzyć, że na początku obecnego stulecia groziła temu gatunkowi całkowita zagłada. Jednak dzięki staraniom polskich uczonych i utworzeniu w 1923 r. z ich inicjatywą Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Zubra — Puszcza Białowieska stała się kolebką restytucji tego ginącego gatunku, a później i największym ośrodkiem hodowlanym.

W latach dwudziestych sprowadzono z zagranicy kilka zwierząt czystej rasy białowieskiej. Zapoczątkowaną w ten sposób hodowlę zahamowała wojna, po której w Puszczy Białowieskiej pozostało niewiele zubrów. W 1946 r. było ich zaledwie 15,

ale w następnych latach, dzięki bardzo szybkiemu rozwojowi białowieskiego stada ich liczba wzrosła w 1964 r. do 103. Jeszcze wcześniej (we wrześniu 1952 r.) w Białowieży dokonano ciekawego eksperymentu, zapoczątkowując hodowlę zubrów na sownodzie. Stado rozwijało się bardzo dobrze i obecnie liczy 200 sztuk.

Białowieskie stado, którego dopuszczalną liczebność naukowcy określają na 250 sztuk, regulowane jest poprzez odłow zubrów i przesiedlenie ich do innych rejonów. Co roku lasy białowieskie opuszcza około 20 zubrów, które przewozi się do krajowych i zagranicznych ośrodków.

(PAP)

Tajemnica katastrofy

Zdaniem uczonych, przeszło 220 mln lat temu w okresie permskim, wydarzyła się największa na Ziemi katastrofa geologiczna. W ciągu 10 mln lat wyznaczała potężne fale tsunami, które niszczyły ląd i morze. W tym czasie nastąpiła zmiana charakteru ówczesnych mórz. Spływające z lodowców wody obniżyły temperaturę wody i początkowo zmniejszyły ich stopień zasolenia. Ta zmiana warunków spowodowała, że zaczęły wymierać gatunki zwierząt morskich, które nie mogły przystosować się do mniejszego zasolenia wody. Następnym etapem przyszedł odwrotny proces. Spływające z lodowców wody wypływały z lodu duże ilości soli — co spowodowało gwałtowny wzrost zasolenia mórz i oceanów. Zmiany te połączyły się z innymi, które doprowadziły do wymierania dalszych gatunków.

Mgr Bożena Chudy-Mickiewicz z pracowni paleontologicznej Akademii Rolniczej przygotowuje pracę doktorską na temat oceny wartości użytkowych mieszańców pszczoł różnych ras. Przeprowadzone badania mają dać odpowiedź na pytanie, czy należy bazować na mieszańcowym materiale hodowlanym, czy też sprowadzać go z innych regionów kraju.

Hodowla pszczoł odgrywa dużą rolę w rozwoju produkcji roślinnej. Np. w uprawie rzepaku można osiągnąć zwykłe plony o 10 kwintali z hektara.

— Do premii ludzi mamy dość, ale brakuje nam do pracy pszczoł. (CSRS)

Ciekawe

OWADY PRZECIW OWADOM

W sadach doświadczalnych Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach przeprowadzono próby ograniczenia szkodników przy pomocy owadów pożytecznych, które niszczą jaja, gąsienice i poczwarki. Jak wykazały badania prowadzone m. in. w Prusach (woj. skierniewickie) niektóre groźne dla upraw sadów jabłoniowych owady m. in. znamionówka — tarniówka, przedziorka, szrotówka — białaczka, pasynkę są tapione przez inne drapieżne roztocza i kruszyńki. Przeprowadzone także i w innych rejonach kraju badania wykazały, że te pożyteczne owady niszczą w sadach towarowych do 90 proc. gąsienic niektórych gatunków szkodników.

PODGRZEWANE JEZIORO

Interesujący eksperyment podjęli naukowcy na Litwie. W jeziorze Zwiniat stworzyli oni system podgrzewania wody; na jego dnie ułożyli polietylenowe rurki, którymi za pomocą kompresorów przedostaje się gorące powietrze pochodzące z kotłowni przyległego osiedla. W ciągu kilku godzin podgrzewania w lodowej pokrywce tworzy się duża luka i otwory na dostę do wodnej roślinności. Rezultaty podgrzewania jeziora, które od wprowadzenia eksperymentu nie zamarało, przeszły oczekiwania naukowców. Na Zwiniatnie osady na stałe białe bąbelki. Ptaki też, odlatujące dawniej nad brzegi Morza Śródziemnego, już teraz krążą nad litewskim jeziorem.

KRZYŻÓWKI PSZCZOŁ

— Do premii ludzi mamy dość, ale brakuje nam do pracy pszczoł. (CSRS)

NA ZDJĘCIU: dr Julian Wieniawski przy zbiornikach z ikrą karpia. CAF—Ryb-czyński



Zielone AKCENTY

Nowości wywołują zachwyt. Jakże to piękne, jakie mądre, jakie pożyteczne. O cenę nie zawsze musimy pytać. Jednakże często fala entuzjasmu szybko opada i zaczyna się dyskusja. Przykład — przemysłowe metody w rolnictwie. Okazałe fermy, automatyzacja zootechnicznego komfortu, praca w biatych fartuchach, superhigiena. Mało pracowników — duża hodowla. Tysiące ton mięsa na rynek. O to nam przecież chodzi. I co? Ano — jak zwykle — z dużej burzy mały deszcz. Bo po pierwsze — potrzebne są drogie pasze (z przewagą zbóż), często importowane. Po drugie — nie bardzo wiadomo, co robić z tysiącami metrów sześciennych odchodów, które zanieczyszczają środowisko naturalne. Z tych powodów cała sprawa przychyla, a pionierzy tych metod — trzeba przyznać, że efektywnych — głośniejszy teraz co dalej robić z tym fantem.

IDEA BYŁA ŚLUSZNA. Racji, głoszących wówczas, i dzisiaj nikt nie neguje. Oczywiście, potrzebne są duże fermy. Są bardzo potrzebne, gdy się patrzy na spr-

wę przez pryzmat rynku. Jednakże zainteresowanie nimi szybko spadło, bo i planista wie teraz czym to „pachnie”, i inwestor nie lubi szastać pieniędzmi, i użytkownik musi liczyć ile wyda i ile dostanie. Taka

nowoczesność — w wymiarze finansowym — niełatwo przegrywać z rozsądnym tradycyjizmem. Nie mówimy szerzej o niebezpieczeństwach hodowli wielostadnej w sensie zagrożenia chorobami zakaźnymi, ograniczonych możliwościach ruchu zwierząt, niedostatecznym oddziaływaniu promieni ultrafioletowych i innych mankamentach. To było jasne od początku. Teraz natomiast najczystszych rozważań jest problem neutralizacji odchodów. Duże fermy hodowlane w USA dostarczają rocznie około 2 miliardów ton gnojowicy, czyli dziesięć razy więcej, niż wynosi ilość ści-

ków ze wszystkich miast. W Anglii metody przemysłowe nie są jeszcze rozwinięte na taką dużą skalę, ale trzeba w jakiś sposób wykorzystywać około 150 milionów ton odchodów — ich ilość jest czterokrotnie większa, niż ścięćków miejskich. Każdy kraj ma teraz kłopoty z tym problemem, a koszty urządzeń w dużej mierze równają się wydatkom na gospodarkę

nikt nie przewidywał co z tego wyniknie. Koronnym argumentem było stwierdzenie: „Zobaczcie, pracuję tam kilkanaście osób, a obskują tyle zwierząt, że można wyżyć średnie miasteczko”. No, niech to nawet więcej kosztuje, niech będzie potrzebny komputer, czy telewizja przemysłowa — pieniądze nie są znowu tak bardzo ważne, gdy potrzebna nam żywność. I

ko o składniki pokarmowe, ale również o duże ilości mikroorganizmów chorobotwórczych. Dlatego każda ferma powinna mieć (obowiązkowo) urządzenia do odkażania odchodów (metody chemiczne, napromienianie, stosowanie wysokich temperatur, lub elektrohydrodynamiki). I leż to nas kosztuje!

POZNIEJ trzeba myśleć, jak i gdzie wywieźć te tysiące metrów sześciennych odchodów. A może wprowadzić ich fermentację metanową i wykorzystywać gaz? Może hodować w zbiornikach drożdże pastewne i jednokomórkowe glony, przydatne do mieszanek pasz przemysłowych? Być może zostaną opracowane inne metody neutralizacji gnojowicy i jej pożytecznego wykorzystania. Na razie są z tym kolosalne kłopoty, które sprawiają, że mądry pomysł nie może być powszechnie zastosowany ku pokrzepieniu i rolników i konsumentów. Wydawało się, że jest to rozwiązanie, które może przetrwać o porównaniu z wieloletnimi. Mielimy duże nadzieje. Teraz wiemy, że ceny nowości bywają zbyt duże, by się tym wszystkim zachwycać bez umiaru.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Przebrzmiały oklaski

W „Międzynarodowym czasopiśmie rolniczym” możemy przeczytać na ten temat: „Brak oszczędnych i niezawodnych systemów odwadniania, odkażania i utylizacji ogromnych mas tych odchodów stał się poważną przeszkodą na drodze zakładania wielkich kompleksów hodowlanych, a ścięć z tych ferm stały się jednym z głównych źródeł zanieczyszczenia środowiska”. Gdy powstały pierwsze, duże, w pełni zmechanizowane fermy,

faktycznie, nie wysokie koszty inwestycji zdecydowały o tempie wprowadzania przemysłowych metod w hodowlę, ale pasze, koszty jednostkowe produkcji i te niebezpieczne odchody.

FACHOWCY wyliczyli, że typowy obiekt hodowli trzody chlewnej dla około 100 tys. sztuk daje rocznie blisko 1 mln metrów sześciennych gnojowicy. Jej wywożenie na dalsze odległości jest bardzo kosztowne, a np. suszenie — jeszcze bardziej podraża koszty. Ścieki te łatwo spływają do rzek, jezior i stawów, powodując zanieczyszczenia chemiczne i biologiczne. Chodzi nie tyl-

ZANIM SCHOWASZ ZIMOWĄ ODZIEŻ DO SZAFY ODDAJ JĄ DO CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA

**ZAKŁADY PRALNICZE
„FEMINA”**
SPÓŁDZIELNIA PRACY w BIAŁYMSTOKU
zawładają PT Klientów, że w okresie
od 10 maja do 31 lipca 1979 r.
obowiązują niższe
o 10 proc. ceny za usługi

chemicznego czyszczenia
— futer — kożuchów — pelis — kurtki zimowych oraz je-
sionek.
ZLECENIA PRZYJMUJĄ nasze punkty przyjęć na terenie
miasta i województwa oraz punkty przyjęć przy Ośrodkach
„Nowoczesna Gospodyni”.
ZACHĘCAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZEJ PROPO-
ZYCJI.

K 1701-00

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHETA” w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na wykonanie w roku 1979 remontu pokrycia dachów budynków mieszkalnych:

- ul. Parkowa 14
- ul. Grottego 1
- ul. Słowackiego 2 a
- ul. Konopnickiej 6
- ul. Podlesna 5 A
- ul. Mickiewicza 44 a
- ul. Grottego 4
- ul. Konopnickiej 12 a
- ul. Orzeszkowej 9 A
- ul. Mickiewicza 44 A
- ul. Nowotki 13/2

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Dokumentacja techniczna robót remontowych znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni, ul. Nowotki 13/1, pokój Nr 24.
Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 1979 roku o godz. 10 w lokalu spółdzielni.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2322-1

STACJA HODOWLI I UNASIENIANIA ZWIERZĄT w PIĄTNYCU ogłasza I PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na sprzedaż następujących samochodów:

1. „Warszawa” 223, nr podwozia 234376, cena wywoławcza 30.000 zł.
2. „Muscel” M-461, nr podwozia 70837, cena wywoławcza 32.500 zł.

Samochody można oglądać w dniach 29 i 30 czerwca 1979 r. od godz. 8 do 13 na placu stacji przy ul. Czarnockiej 56. Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 1979 roku o godz. 10 w SHUW w Piątnicy.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto Nr 45001-1195 NBP O/Lomża lub w kasie SHUW.
W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu — II przetarg nieograczany odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2163-1

ZAKŁAD WYTWÓRCZY MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPOMASZ” BIAŁYSTOK — STARSIELCE, ul. Nowosielska 6 ogłasza **PIERWSZY PRZETARG NIEOGRAŹNIONY** samochodu osobowego marki „Fiat” 132 p, nr podwozia 78915, nr silnika 157705, rok produkcji 1974.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 79.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 1979 roku o godz. 10 w „Spomasz”.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej co najmniej w przeddzień przetargu do kasy „Spomasz”.
Ogłoszenie przetargu można dokonywać codziennie w godzinach od 10 do 14 w Zakładzie Wytwórczym Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” Białystok — Starsielce, ul. Nowosielska 6.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2318-1

OSRODEK SPORTU I REKREACJI w PISZU ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na wykonanie robót malarskich na obiekcie Krytego Basenu Kąpielowego OSiR w Pisz. Szacunkowa wartość robót — 50.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 1979 roku o godz. 10 w biurze Ośrodka w Pisz, ul. Mickiewicza 2.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2333-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ANNIĘ ŁAPIŃSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają:
Naczelnik, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy z Urzędu Miasta i Gminy w Łapach.

K 2328-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MICHAŁOWI JUZWOWICZOWI

z powodu śmierci

Matki

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Zjednoczenia Budownictwa Wodnego i Melioracji w Białymstoku.

K 2333-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. ZYGMUNTOWI DZIESZKO

z powodu śmierci

Matki

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Dyrekcji Okręgowego Dróg Publicznych w Białymstoku.

K 2339-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KOL. GENOWFIE I ANTONIEMU LEWICKIM

z powodu tragicznej śmierci

Syna

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Związku Zawodowego ZNP w Białymstoku.

K 2367-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. MARI SKOWROŃSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Promot” w Białymstoku.

K 2369-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

mgr inż. WIESŁAWA KRZESZEWSKIEGO

składają:
Zarząd Wojewódzkiego Polskiego Związku Zawodowego w Suwałkach.

K 2363-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu nagłego zgonu

Tow. MIKOŁAJA KAMIENSKIEGO

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy ZRM WSMi w Białymstoku.

K 2361-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Tow. mgr CZESŁAWA SZCZYKOWSKIEGO

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Związku Zawodowego Wodnego i Melioracji w Białymstoku.

K 2373-1

Jeśli chcesz zdobyć zawód elektromontera zgłoś się do

**PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI
I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA**

„ELTOR”

w BIAŁYMSTOKU
ul. Elewatorska 11

Praca z przyuczeniem zawodu odbywać się będzie na terenie województwa:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
przy elektryfikacji obiektów rolniczych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni odpowiedzieć następującym warunkom:

1. ukończenie 18 lat,
2. wykształcenie podstawowe,
3. dobry stan zdrowia.

Informacji udzieli i przyjmuje zgłoszenia — Dział Spraw Pracowniczych „Eltor”, pokój Nr 22 w godz. 6.30—14.30.

K 2191-00

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE

w KRYNKACH,

ul. Bema 47

woj. białostockie (Nr kodu 16-120)

posiada do upłynięcia

części zamienne

do następujących maszyn rolniczych:

- ciągnik kołowy „Ursus” C-355
- ciągnik kołowy „Ursus” C-330
- rozsiawacz nawozów RCW-3
- plug ciągnikowy zawieszany PZ-330
- ścinacz zielonki „Orkan 2”

W/w części stanowią 100 proc. wartości.

Zakup mogą dokonać jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

K 2331-1

PRACA

PRZYJMUJĄ na stałe pomoc do
dziecka. Warunki dobre. Kleosin,
ul. Żeromskiego 3.

PRZYJMUJĄ siołarską meblową.
Zakład Stolarski, Białystok, ul.
Wileńska 4/1 — Lewkowicz. g 3029-1

LOKALE

ODSTĄPIE pokój samotnym. Białystok, ul. Ciołkowskiego 15/2.

BEZDZIELNE małżeńskie poszukuje kawalerki. Białystok, tel. 334-04, w godz. 16—20.

KUPIE mieszkanie własnościowe M-3. Białystok, tel. 379-80 (po godz. 17).

MIESZKANIE M-3 — Radom, Gieładowski 5, nr 54 — zamienię na podobne w Białymstoku.

KUPIE M-3 w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3034.

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Warszawie zamienię na M-3 z telefonem w Białymstoku. Poważne oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Nr 3039.

g 3039-1

SAMOCCHODY

„MOSKOWICZA” 407 — sprzedam. Siemiatycki POM, tel. 37-82 (po godz. 15).

NOGOWE „Fiat” 120p — zamienię na nowy, większy samochód. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3134.

„FIAT” 127p — sprzedam. Białystok, ul. Ukońska 9 m. 2.

„SYRENE” 104 — sprzedam. Elż. Kochanowskiego 13.

SAMOCCHOD marki „Syrena” 105 — sprzedam. Józef Łazarski, 15-300 Augustów, ul. Legionów 2 (za starą pocztą).

SAMOCCHOD „Syrena” 105 (rok produkcji 1972) — sprzedam. Ryszard Grądzki, Miastkowo koło Łomży.

„SYRENE” 105 Bosto (rok eksploatacji) — sprzedam. K. Borawski, Ruciane-Nida, ul. Mazurów 4, tel. 48.

„ZAPOROŻCA” 958 (rok 1974), MZ-ES-250 — sprzedam. Mirosław Krzyżewski, 10-314 Kalinowo 18, woj. suwalskie.

g 3043-1

ROŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 938

SUKNIE ślubne — sprzedam. Białystok, Niedźwiedzia 37 m. 3 (po siedemnastej).

g 3130-1

Wszystkich, którzy wzięli udział w pogrzebie kochanego Męża, Ojca i Dziadka

WACŁAWA DAKOWICZA

oraz okazali tyle serdeczności w tak ciężkiej dla nas chwili — serdeczne podziękowanie składa

żona z dziećmi.

g 3059-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi

lek. med. STANISŁAWOWI ELIASZOWI

lek. med. TERESIE ELIASZ

z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Związku Zawodowego Wodnego i Melioracji w Białymstoku.

g 2070-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Tow. CZESŁAWA SZCZYKOWSKIEGO

składają:
Starszego inspektora KW PPR składowa, OOP oraz współpracownicy WZ RSP w Białymstoku.

g 3043-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Tow. mgr CZESŁAWA SZCZYKOWSKIEGO

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Związku Zawodowego Wodnego i Melioracji w Białymstoku.

g 2070-1

IZBA RZEMIEŚNICZA
w BIAŁYMSTOKU

zaprasza na

Międzywojewódzka Giełdę Towarową Rzemiosła

w BIAŁYMSTOKU

w dniach 27—28 czerwca 1979 r. godz. 9—18.

Giełda odbędzie się w Hall Sportowej Klubu „Jagielonia”, ul. Jurewleka Nr 21.

W programie giełdy:

- * sprzedaż detaliczna wyrobów rzemieślniczych, przemysłowych i spożywczych,
- * sprzedaż hurtowa wyrobów rynkowych przedsiębiorstwom handlowym,
- * wystawa wzorów wyrobów pn.

„POSZUKUJEMY WYKONAWCÓW”.

K 2194-0

DYREKCJA „SPOŁEM” WSS
ODDZIAŁ SUWAŹKI

zawładam

mieszkańców o zmianie godzin pracy placówek handlowych w dni wolne w tym niedziele i święta jak niżej:

Lp.	Nr sklepu	Adres	godziny handlu
1.	5	ul. Armii Czerwonej	7—10
2.	3	ul. Kościuszki	7—10
3.	6	ul. Waryńskiego	7—10
4.	9	ul. Lenina	7—10
5.	10	ul. Waryńskiego	7—10
6.	12	ul. Kościuszki	7—10
7.	14	ul. Kolejowa	7—10
8.	20	ul. Suzina	7—10
9.	34	ul. Mariana Buczka	7—10
10.	36	ul. Armii Czerwonej	7—10
11.	27	ul. Kościuszki	7—10
12.	13	ul. Kościuszki	10—16

W związku z otwarciem w niedziele i dni wolne od pracy sklepu winno-cukiernicznego Nr 13 wymieniony sklep czynny będzie w poniedziałki w godz. 10—14.

K 2326-1

PRZECZYTAJ PRZEMYSŁU I INNYM
KOMENDA 2—3 OHP w BIAŁYMSTOKU-KLEOSINIE
ul. Zambrowska 20 „A”

PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w BIAŁYMSTOKU

(dojazd autobusami nr „10” i „11” w kierunku Kleosina — przedostatni przystanek)

ogłasza nabór

do Hufca młodzieży w wieku 18—24 lata.

Oferujemy Ci:

- bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu — wyżywienie w stołówce pracowniczej — ukończenie szkoły podstawowej
- ukończenie szkoły zawodowej — odbycie szkolenia obronnego z przeniesieniem do rezerwy — zdobycie atrakcyjnego zawodu budowlanego:
- monter zewnętrznych i wewnętrznych instalacji budowlanych
- monter konstrukcji żel-bet.
- murarz-tylnik

W czasie pobytu w hufcu zapewnimy:

- udział w zajęciach kulturalnych i sportowych — korzystanie z wszelkich praw przysługujących pracownikom budownictwa.

ZGŁOŚ SIĘ

możliwie najszybciej z dowodem osobistym i ostatnim świadectwem szkolnym.

Komenda 2—3 OHP przy PBRol. Białystok.

K 1984-00

W MAJU br. znaleziono segarek na targowicy. Wiadomość: Białystok, tel. 278-89.

ZAGINAŁ pies „Cocker-Spaniel” maści brązowej, Białystok, ul. Wileńska 3/2, tel. 343-04.

g 3110-1

NUTRIE do hodowli psów — reproduktorów z Niemiec i Belgii — poleca firma. Roman Podowski, 08-500 Miawa, ul. Zachodnia 12.

ORGANY Novanex, wznaczniki Roxona 100 W 4 kolumnami zestaw Echollette 40 W Feisling Roxona — sprzedam. Łukowski, Kolno, Plac Wolności 17, tel. 27-40.

MOTOCYKL marki „Jawa” 250, stan dobry — sprzedam. Henryk Warakowski, 11-905 Budry.

DOM drewniany z działką — plnie sprzedam. Sochone 3, p-ia Wasilków koło Białegostoku. Wiadomość tylko w niedzielę.

g 3026-1

SPRZEDAM dom parterowy z ładnym ogrodem w Suchowoli, ul. Waryńskiego 24.

DOM z placem — sprzedam. Giełdowa, ul. Szkolna 13 „a”, Motykki.

g 2061-1

DOM piętrowy wraz z budynkiem gospodarczym — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Rajgrodzka 61.

SPRZEDAM młocarnię „Warmianka” i silnik 25. Marian Redzicki, 11-408 Siedliska, woj. suwalskie.

g 3046-1

WIAZALNIE WC-4 „Krys” 831 mikrobus — sprzedam. Wiadomość: Władysław Sut, sam. Kosiorki, 10-110 Goniada, gm. Mońki.

g 3046-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w BIAŁYMSTOKU

zawładam, że

od dnia 20 czerwca 1979 r. do dnia 30 czerwca 1979 r.

BĘDZIE WSTRZYMANA

DOSTAWA CIEPŁEJ WODY DO:

1. budynków położonych przy ulicach:
— Słowackiego, Grottego, Parkowa, Podlesna, Krasieńskiego oraz Nowotki od ul. Mickiewicza do ul. M. Skłodowskiej-Curie.
2. budynków Nr 1, 2, 5 przy ul. Mickiewicza, Nr 13, 14, 15 przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, Nr 6, 4 przy ul. Waszyngтона, Nr 8, 26 przy ul. Akademickiej.
3. obiektów Akademii Medycznej oraz szpitali przy ul. M. Skłodowskiej-Curie.

Pozostała część miasta będzie miała wstrzymaną dostawę ciepłej wody

OD DNIA 1 LIPCA DO 30 LIPCA 1979 ROKU.

Powyższe przerwy w dostawie ciepłej wody podyktowane są koniecznością przeprowadzenia konserwacji i remontu urządzeń energetycznych służących do wytwarzania i przesyłania ciepłej wody przed okresem ogrzewczym 1979/80.

K 2243-00

ZESPÓŁ

Sesja MRN w Białymstoku

Ranga ochrony środowiska

Ochrona środowiska posiada wysoką rangę — dotyczy bowiem życia i zdrowia ludzi. Ten doniosły problem uwzględniła ostatnio, VII sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, której głównym tematem była ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego na terenie miasta. Obradom przewodniczył sekretarz KM PZPR, zastępca przewodniczącego MRN — TADEUSZ MATYSIK.

Referat wprowadzający do dyskusji, uwzględniający program ochrony środowiska do 1990 roku, wygłosił wiceprezydent miasta — Zygmunt Piekara. Stwierdził on, że w sferze działań, dotyczących ochrony przyrody na terenie Białegostoku osiągnięto w ostatnich latach postęp. Między innymi w latach 1976—78 urządzono 30 ha nowych terenów zielonych. Wycięcie drzew w mieście jest uzgodnione z Urzędem Miejskim. Opracowano koncepcję zagospodarowania uroczyska Pietrządy, w trakcie realizacji jest utworzenie parku nad rzeką Białą i renowacja Parku Pałacowego.

Władze miejskie i zakłady przemysłowe podjęły szereg przedsięwzięć, aby zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza.

Tragiczne wypadki przy koniach

Niedawno na polu w okolicach wsi Czyżów doszło do tragicznego w skutkach wypadku. 53-letni rolnik, Aleksander P. wyjechał koniem kontynuować prace polowe. W pewnym momencie, przy porzuceniu uprzęży, został silnie uderzony przez konia kopytem, co spowodowało bardzo ciężkie obrażenia ciała. Po przewiezieniu do szpitala rolnik zmarł.

Również tragiczny wypadek spowodowany przez konia wydarzył się w lesie, w pobliżu wsi Piebanów, gmina Kryki. Znalezione tam zwłoki 80-letniego rolnika, Antoniego B. Jak ustalono, wyjechał on tego dnia wczesniej furmanką do lasu po drzewo. W pewnym momencie koń się spłoszył i zaczął gwałtownie cwałować, a rolnik spadł z furi i dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Te tragiczne wypadki niech będą przestrożą dla rolników o konieczności zachowania przy wyjeździe na polowach i w służbie koni, właściwej ostrożności. Obecny okres nasilenia prac rolniczych niesie ze sobą również niebezpieczeństwa. Dotyczy to zarówno stękania się z maszynami, których na wsi jest coraz więcej, jak i ze zwierzętami.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego. Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Szczęśliwy 2”, prod. USA, 1970, kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.00.
„Ton” — „Dobry”, prod. franc., 1970, kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.00.
„Sirena” — „Mia Sirena”, prod. japoń., 1970, kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.00.
„Studio” — „Pogwarki”, prod. radz. (od lat 13), godz. 15.15 i 17.30.
„Spotkanie” — nieczynny.
„Kolejność” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Co mi zrobie, jak mnie złupisz”, prod. polsk. (od lat 15).
Białystok — „Szan”, prod. ang. (od lat 15).
Białystok — „Chłopiec z bu-”, prod. austriacki.
Białystok — „Szkarsztyni pirat”, prod. USA (od lat 15).
Łomża — „Północ”, prod. franc. (od lat 15).
Łomża — „Północ”, prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻA

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

„Północ”, prod. franc. (od lat 15).

czy, wzrost urbanizacji i uprzemysłowienia, podniesienie standardu życia ludzi powoduje ciągłe zwiększanie się odpadów komunalnych i przemysłowych. Stanowi to nie tylko poważny problem ekologiczny, ale również zagrożenie dla środowiska naturalnego. Wypiskuje się, że w Białymstoku jest już wysypisko śmieci, co utrudnia wywóz śmieci. Zaczyna się więc budowa nowego wysypiska. Ma ono powstać w rejonie wsi Rafałowa, a jego eksploatacja rozpocznie się po 1982 r. Kłopotów przysparza też „dziłki” wysypiska śmieci.

Wiele troski o ochronę środowiska w mieście wykazali radni podczas dyskusji. Niemal każdy głos dotyczył konieczności budowy oczyszczalni. Z drugiej strony mówili — nie pomagają oczyszczalnie ani filtry, jeśli ludzie nie będą przestrzegać praw przyrody, doceniać czystości wody i powietrza.

Mając na uwadze zapobieganie tendencjom zagrożenia przyrody, Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę. Przyjęto w niej program ochrony i kształtowania środowiska na terenie Białegostoku na lata 1980—1990.

W następnej części obrad złożył informację o realizacji uchwały w sprawie programu rozwoju kultury w mieście w latach 77—80.

W związku z trudnościami komunikacyjnymi w dojazdach do pracy i szkół, pomimo dostaw nowych autobusów, podjęto zarządzenie porządkowe w sprawie instalacji godzin pracy. Od 15 sierpnia br. wprowadzone zostaną zmiany godzin pracy w 143 jednostkach na terenie Białegostoku, co pozwoli na zgodzenie szczytów przewozowych. (jas)

Każdego roku kontrolerzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku mają do czynienia z ok. 6,5 tys. pasażerów, którzy w chwili sprawdzania biletów w autobusach nie mogą się nimi wykłócić. Część z nich to po prostu zwykli „gapiowice”.

Jest jednak wiele przypadków, kiedy to z powodu panującego w godzinach szczytu tłoku nie można się dostać do kasownika. Brwa, że podany do skasowania bilet w oknie „zawieszają się” na drodze lub wręcz do kasownika nie chcą wejść do środka. Wtedy też dochodzi do ostrych spórów między kasownikami a pasażerami. Wtedy kasownik MPK trafia wiele odwołań. Nie wszystkie z nich, rzecz jasna, można załatwić na miejscu pasażerów i ostatek karze, dochodzą do 300 zł.

Wielkość pracowników biurowych zakładów i uczniów korzystających z biletów wielopokazowych. Sporządził rozmiar biletu, który nie zawierałby żadnych znaków, które trzeba by było naklejać na bilet, by przedłużyć jego ważność.

Opadnie więc konieczność kasowania biletów przy każdym wejściu do autobusu, nie będzie przypadek kradzieży przedmiotów do kasowania biletów. Wystarczy tylko wejść do kasownika i bilet się kasuje. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny.

Opadnie więc konieczność kasowania biletów przy każdym wejściu do autobusu, nie będzie przypadek kradzieży przedmiotów do kasowania biletów. Wystarczy tylko wejść do kasownika i bilet się kasuje. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny.

Opadnie więc konieczność kasowania biletów przy każdym wejściu do autobusu, nie będzie przypadek kradzieży przedmiotów do kasowania biletów. Wystarczy tylko wejść do kasownika i bilet się kasuje. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny.

Opadnie więc konieczność kasowania biletów przy każdym wejściu do autobusu, nie będzie przypadek kradzieży przedmiotów do kasowania biletów. Wystarczy tylko wejść do kasownika i bilet się kasuje. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny. Wtedy kasownik może kontrolować, czy bilet jest ważny.

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Trwała prace przy budowie ośmiotorowej bieżni na wasilkowskim stadionie. Fot. Zdzisław Lenkiewicz



W Wasilkowie Będzie stadion na Lipcowe Święto

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

W Wasilkowie powstaje obiekt sportowy, którego budowę rozpoczęto w lipcu. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie. Stadion ten ma służyć jako miejsce spotkań dla drużyn sportowych. Budowa jest prowadzona przez Urząd Miejski w Wasilkowie.

Konkurs dla fotoamatorów

„Młodzieżowe lato 79 — w obiektywie”

Nadeszły wakacje. Dla młodzieży — czas wypoczynku — obozowych, rajdowych i urlopowych przygód. Wiele z nich wspominać się będzie potem długo, czasem nawet przez całe życie, wiele zasługuje z pewnością na uwiecznienie w obiektywach. No właśnie! — wszak aparat fotograficzny stał się popularny. Setki młodych w szkołach czy zakładach pracy nie zostają się z nim — tym bardziej zabierając go na wakacyjno-turystyczną wędrowkę.

Z myślą o tym Rada Wojewódzka FSZMP w Białymstoku ogłasza konkurs fotograficzny pod hasłem: „Młodzieżowe lato 79 — w obiektywie”. Cel konkursu jest oczywisty — ukazanie w fotografii różnorodnych, ciekawych form wypoczynku w powiaty, z podejmowaną przez często przez obozowiczów i wędrujących przez młodzież pracą społecznie użyteczną w danym środowisku. Mogą to być zdjęcia przedstawiające czynny społeczny, pomoc w żniwach, pracach leśnych, najrozsądniejsze akcje obozowe, interesujące chwile z rajdów, spływów kajakowych, z harcerskiego nieobozowego lata i z innych form wypoczynku młodzieży podczas tegorocznych wakacji.

Organizatorzy — mając na względzie jak najszerszy udział w konkursie fotoamatorów — nie stawiają specjalnych wymogów. Oczywiście jednak, że szanse wyróżnienia będą miały prace najlepsze — tak pod względem treści, jak też kompozycji i jakości wykonania. Młodzi widziani będą fotoreportaż — a więc cykl kilku zdjęć powiązanych ze sobą tematycznie. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody pieniężne ufundowane przez Radę Wojewódzką FSZMP.

Zdjęcia — opatrzone własnym nazwiskiem i adresem — należy nadsyłać do 15 września 1979 r. pod adresem: Komisja Propagandy ZW ZSMP, ul. Pręchniaka 3, 15-420 Białystok. (bis)

W obronie kiosku Z niepokojem zadzwoniła do redakcji Czesława Malinowska, mieszkająca przy ul. Ostrowskiej w Białymstoku. Ustalono, że jedyny kiosk „Ruch” przy tej ulicy, który istniał od ponad dwudziestu lat, zostanie zlikwidowany, a w to miejsce ma być zorganizowana sprzedaż płyt. Dla Czesławy zabieranie ten kiosk była mieszkanka — skoro jest ona nam bardzo potrzebny! Idąc na zakup płyt, nie można przecież zabrać w inny sposób, na przykład w osiedlu, gdzie mieszka dużo młodych. (jas)

Komu płyty? Już nieraz wytykaliśmy różnym przedsiębiorstwom brak gospodarności. Tym razem czynimy to pod adresem Białostockiego Kombinatu Budowlanego. Widać, że na zdjęciu płyty straszące zostały złożone 5 lat temu w Czarnej Białostockiej przy ul. Świerczewskiej. Wówczas to zakończono budowę obiektu dla Fabryki Maszyn Rolniczych. Budowalnik odesłał, a o płytach zapomnieli. Cenny materiał, który powinien być wykorzystany

gdzie indziej, niszczy. Ponadto stanowi on zagrożenie dla przechodniów i bawiących się tu dzieci, gdyż sterła płyt coraz bardziej się przechyla i w każdym momencie grozi zawaleniem się.

Pytanie postawione w tytule dotyczy również różnych materiałów pozostałych po budowlanych obiektach, które w Białymstoku w środku Osiedla „Centrum II” przy ul. Północnej 8. (fis)

Jeżeli za coś się płaci, trzeba uciekać za co. Sprawa prosta i uregulowana kodeksami. Wacław Wilczyński odmówił płacenia w „Ciemno”. W dniu 7 bm. przybył do niego poborca podatkowy z Urzędu Miasta i Gminy w Mońkach i zażądał krowę, oszacowaną na 3 tys. złotych.

Wraz z rolnikiem oczekujemy szczegółowego zbadania przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku okoliczności, w jakich doszło do opisanego incydentu. (rp)

Wracając się niekiedy do nas rolnicy ze skargami na działalność lokalnych urzędów i instytucji. Podejmujemy te tematy, aby zwrócić uwagę, że w stosunkach urzęd — obywatel, rolnik jest równoprawnym partnerem i załatwiający jego sprawy, trzeba kierować się ogólnie obowiązującymi przepisami.

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

Wracając się niekiedy do nas rolnicy ze skargami na działalność lokalnych urzędów i instytucji. Podejmujemy te tematy, aby zwrócić uwagę, że w stosunkach urzęd — obywatel, rolnik jest równoprawnym partnerem i załatwiający jego sprawy, trzeba kierować się ogólnie obowiązującymi przepisami.

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

Zwrócił się do „Gazety” Wacław Wilczyński ze ul. Siemianki, w gminie Jasionówka. Jest właścicielem 42 arów łąki położonej nad rzeką

SPORT

W czwórmeczu lekkoatletycznym

Amoibna walka naszych lekkoatletów

★ E. Krawczuk – trzecia

Na Westerstadion w Bremie rozpoczął się w sobotę międzynarodowy czwórmecz lekkoatletyczny kobiet i mężczyzn RFN – W. Brytania – Szwajcaria – Polska. Wyniki: Mężczyźni: RFN – Polska 110:99, Polska – W. Brytania 123:87, Polska – Szwajcaria 123:77.

Kobiety: RFN – Polska 76:59, W. Brytania – Polska 75:71, Polska – Szwajcaria – 83:33.

Zawodnikiem nr 1 był w sobotę Marian Woronin, który zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 m w czasie 10,42 sek., a również dzięki niemu wygraliśmy sprinterską sztafetę.

Duże zainteresowanie wzbudził również skok wzwyż, w którym Jacek Wesoła miał jako głównych przeciwników skoczków RFN, którzy ostatnio uzyskali po 2,30. Polak rozprawił się z rywalami w pięknym stylu, przechodząc wysokość w pierwszej próbie 2,25, co zapewniło mu zwycięstwo.

Obraz spisał się w rzucie dyskiem Stanisław Wołkowiak. Objał on prowadzenie w pierwszej próbie wynikiem 49,2, a przybieżając swoją siłą, przechodząc wysokość w pierwszej próbie 46,23, co zapewniło mu zwycięstwo.

Zacięta walka o zwycięstwo na dystansie 400 m stoczył Ryszard Polak. Tuż przed metą zdołał on jednak wyprzedzić prowadzącego Hoffmeistera (RFN). Podias uzyskał 46,09.

Wyniki drugiego dnia czwórmeczu:

MŁOT:
1. Manfred Huenig (RFN) 75,00, 2. Ireneusz Góral (P) 70,08, 3. Andrzej Woźniak (P) – 61,54.
110 M PŁ:
1. Jan Pust (P) – 13,52, 2. Roman Góral (P) – 14,20.
110 M PŁ. KOBIECY:
1. Grażyna Rabszyna (P) 12,39, 2. Zofia Rabszyna (P) – 12,71, 3. Silvia Kempin (RFN) – 12,15.
800 M MEZCZYZN:
1. Willi Wuebel (RFN) – 1,46, 2. Feliks Wozniak (P) – 1,49, 3. Marian Góral (P) – 1,49.
200 M MEZCZYZN:
1. Allan Wells (W) – 20,56, 2. Marian Woronin (P) – 20,63, 3. Zenon Licznarski (P) – 21,08.
3000 M Z PRZESZKŁA:
1. Bronisław Jankowski (P) – 8,22, 2. Krzysztof Wesołowski (P) – 8,27, 3. Michael Karst (RFN) – 8,29.
500 M KOBIECY:
1. Sonia Lannan (W) – 22,00, 2. Irena Szewińska (P) – 23,07, 3. Grażyna Rabszyna (P) – 23,45.
1500 M KOBIECY:
1. Christine Benning (W) – 4,07, 2. Celina Sokolowska (P) – 4,10, 3. Anna Bokis (P) – 4,14.
WZWYŻ:
1. Petra Wozniak (RFN) – 1,91, 2. Urszula Kielan (P) – 1,89, 3. Elżbieta Krawczuk (P) – 1,86.
400 M:
1. Markus Riffel (S) – 7,48, 2. Maciej Kunicki (P) – 7,53, 3. Henryk Wasilewski (P) – 7,54.
TRÓJSKOK:
1. Aston Moor (W) – 16,93, 2. Eugeniusz Biskupski (P) – 16,34, 3. Zdzisław Hoffman (P) – 16,01.
4000 M KOBIECY:
1. RFN – 3,30, 2. W. Brytania – 3,30, 3. Polska – 3,30, 4. Szwajcaria – 3,45.
WYCIĘKA:
1. Guenther Lohr (RFN) – 5,30, 2. Mariusz Klimczyk (P) i Brian Hooper (W) po 5,20.
Daniel Aebischer (S), Gerald Henrich (RFN) i Tadeusz Słusarski (P) – nie zaliczyli żadnej wyskoki.
4000 M MEZCZYZN:
1. RFN – 3,03, 2. Polska – 3,03, 3. W. Brytania – 3,03, 4. Szwajcaria – 3,03.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

WARSAWA (PAP) – W niedzielę w Mińsku Mazowieckim zakończył się lekarski, 4-eta-powy wyścig WTC. Zwycięstwo odniósł w nim Stanisław Wołkowiak, który w czasie 10,42 sek. pokonał rywali. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legia przed Złotym Gwiazdą i Orlim Warszawą.

Na kartingowym torze

Zakończył się cykl rejonowych eliminacji kartingowych mistrzostw Polski. Na torze Miejskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego na Nowym Mieście w Białymstoku czterokrotnie spotykali się zawodnicy, jeżdżący na gokartach w kategorii popularnej i szkolnej.

Po czterech eliminacjach rejonowych wyłoniono mistrzów indywidualnych. W kategorii szkolnej triumfował Ryszard Dębowski z zespołu Szkół Mechanicznych. W kategorii popularnej mistrzem rejonu został jego szkolny kolega – Krzysztof Lewandowski.

(mip)



No torze.



Wysokie loty białostockich pilotów

Działo się to 20 czerwca br. Pięciu szybowców Aeroklubu Białostockiego wystartowało do przelotu po trasie trójkąta o długości 500 km. Zadanie niezwykle trudne, ale pokonanie tego odcinka na nagrażenie jest cennym dla pilotów szybowcowych – diamentem do Złotej Oznaki Szybowcowej. Gdy słońce skryło się za widnokręgiem szybowce kolejno zaczęły lądować na lotnisku. Wszyscy po paragonizacji podniebnej walce i „japaniu wiatru” wykonali zadanie. Zdobili sześć diamentów. Po wydaniu kierownik Aeroklubu Białostockiego mgr Jan Jagodziński powiedział do pilotów i otaczających ich kolegów, mechaników: „Jesteśmy świadkami wydarzenia, jakiego jeszcze w historii naszego Aeroklubu i w Polsce chyba nie było. W ciągu jednego dnia zdobyło aż sześć diamentów”.

W dobie lotów kosmicznych, szybkości ponadprędkowych jest w tym piarwieście wielkiego romantyzmu. Diamenty do Złotej Oznaki Szybowcowej zdobyli: Adam Sosnowski, Henryk Sosnowski, Romuald Olszński i Paweł Wojda – dwa diamenty za przelot po trójkącie 300 i 500 km.

Dobra passa reprezentantów naszego Aeroklubu trwa. W rozegranych w Łisich Kątach zawodach szybowcowych o mistrzostwo II ligi startowało sześciu pilotów z Aeroklubu Białostockiego. Jarosław Mosiejewski zdobył tytuł wicemistrza Polski II ligi kwalifikując się w roku przyszłym do mistrzostw Polski seniorów.

Natomiast w rozgrywanych w Łisich Kątach zawodach o mistrzostwo Polski kobiet białostocka Urszula Bocheńska po dwóch konkurencjach zajmuje trzecią lokatę.

W Piotrkowie Trybunalskim zakończył się samolotowe mistrzostwo Polski juniorów. Bracia Leszek i Tomek Jagodzińscy (synowie kierownika Aeroklubu – Jana Jagodzińskiego) wywalczyli w silnej obsadzie siódme miejsce.

Na wysokim zatem pulapie wystartowali do tegorocznego sezonu nasi piloci.

Klub Olimpijczyka w Hajnówce

W Hajnówce powstał pierwszy w tym mieście Klub Olimpijczyka. Z tej okazji w klubie „Lelek” ponad 100 mieszkańców Hajnówki uczestniczyło w spotkaniu z olimpijczykami – Januszem Siołką i Wiesławem Rutkowskim. Opowiedzieli oni o swojej bogatej karierze sportowej, podzieliли się wrażeniami ze startów na Igrzyskach Olimpijskich.

Przewodniczącym klubu wybrany został ppk Zdzisław Polakowski. (ko)

Natomiast w dniach od 1 do 15 lipca odbędą się w Białymstoku okręgowe zawody szybowcowe. Udział w nich weźmie 30 pilotów z Aeroklubów Warszawskiego, Ziemi Mazowieckiej, Warmińsko-Mazurskiego, Kętyńskiego i Białostockiego. (let)

Czas próby szczypiornistów i siatkarzy

Walka o prawo startu na VI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży z każdym dniem przybiera na sile. Dzisiaj, 25 bm, w spartakiadowe szranki wstępują pilkarze ręczni i siatkarze. Pojedynki ich trwać będą z jednodniową przerwą do 30 bm w Białymstoku na otwartym boisku Akademii Medycznej walcząc będą pilkarze ręczni. Zgłoszonych zostało osiem zespołów (nie otrzymaliśmy nazw klubów), które podzielone zostały na dwie podgrupy. Pierwsza – „A”: Białystok I, Ciechanów, Ostrołęka, Warszawa II, druga – „B”: Białystok II, Łomża, Suwałki, Warszawa I.

Dzisiaj początek spotkań o godz. 9.30. Grają: Białystok I – Ciechanów, Łomża – Warszawa I. Godz. 15.30 otwarcie turnieju i następnie zmierza się Ostrołęka Warszawa II, Białystok II – Suwałki. (let)

Areną zmagani siatkarzy reprezentujących osiem województw będą korty OSIR-u w Olecku. Zawody codziennie rozpoczynają się o godz. 10. Zespoły podzielone zostały na dwie podgrupy. W podgrupie „A” wystąpią: Gwardia Białystok, Start Gdynia, Narew Ostrołęka i Spolek Łódź, a w podgrupie „B”: MDK Warszawa, Zorza Łomża, Mławianka Mława i Wigry Suwałki.

Następnie po dniu przerwy dwa pierwsze zespoły z obydwu podgrup walczą będą o dwa pierwsze miejsca (z zaliczeniem wyników spotkań eliminacyjnych). Pozostałe drużyny będą grały o lokaty 5–8. Takimi samymi zasadami w eliminacjach uczestniczą siatkarze.

Organizatorzy imprezy – OZPS WFS w Suwałkach przy pomocy OSIR-u w Olecku uczynili wszystko, aby zawody miały uroczystą oprawę, a zespoły czuły się jak najlepsi. Min. w dniu wolnym od gier uczestnicy turnieju udadzą się na wycieczkę statkami po Jeziorze Wigry. Następnie zostaną przyjęte przez patronkę zakładu pracy Suwałki. Natomiast z kierownikami ekip spotka się prezydent Suwałki. (mf)

W Warszawie zakończył się turniej eliminacyjny mistrzostw województwa w tenisie stołowym. Startowali w nim reprezentacje dziewcząt i chłopców z siedmiu województw – białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, skierniewickiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego i warszawskiego.

W kategorii chłopców Białystok zaprezentował się na tyle udanie, że w ogólnej punktacji wygrał turniej.

W poszczególnych kategoriach awans do turnieju finałowego wywalczyli następujący reprezentanci naszych trzech województw: dziewczęta, młodzież – Katarzyna Madlewska (Suwałki); chłopcy – Janusz – Marek Kłusowski (Białystok); i Andrzej Chojnowski oraz Wojciech Wesołowski (Ostrołęka) i Stanisław Malinowski (Suwałki); a w dziewcząt – W. Wesołowski – St. Góral (wzwyż Białystok).

W grze mieszanej w kategorii juniorek awans wywalczyła łomżyńska para J. Brzóska – W. Wesołowski. (mf)

W Warszawie zakończył się turniej eliminacyjny mistrzostw województwa w tenisie stołowym. Startowali w nim reprezentacje dziewcząt i chłopców z siedmiu województw – białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, skierniewickiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego i warszawskiego.

W kategorii chłopców Białystok zaprezentował się na tyle udanie, że w ogólnej punktacji wygrał turniej.

W poszczególnych kategoriach awans do turnieju finałowego wywalczyli następujący reprezentanci naszych trzech województw: dziewczęta, młodzież – Katarzyna Madlewska (Suwałki); chłopcy – Janusz – Marek Kłusowski (Białystok); i Andrzej Chojnowski oraz Wojciech Wesołowski (Ostrołęka) i Stanisław Malinowski (Suwałki); a w dziewcząt – W. Wesołowski – St. Góral (wzwyż Białystok).

W grze mieszanej w kategorii juniorek awans wywalczyła łomżyńska para J. Brzóska – W. Wesołowski. (mf)

Trudna droga do medali

W pocie czoła (bez żadnej przerwy) trenują nasi młodzie bokserscy, przygotowujący się do Młodzieżowej Spartakiady. Za kilka dni czeka ich trudna eliminacja sztafety, która odbędzie się w Warszawie z udziałem reprezentacji województw: warszawskiego, radomskiego, kieleckiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, suwalskiego i skierniewickiego. Od początku czerwca trenuje intensywnie w Białymstoku 32 zawodników, z których wystartuje w eliminacjach 22 (w kategorii młodzieżowej, roczniki 59 i 60 oraz juniorzy, roczniki 61 i 62). W każdej wadze województwo ma prawo wystawić jednego zawodnika i tylko zwycięzca eliminacji sztafety kwalifikuje się do finału Spartakiady.

Jak ocenia szanse białostockich bokserów trener Ryszard Dębowski?

– Naszym zdaniem zawodnicy będą dobrze przygotowani do eliminacji sztafety i – naturalnie – wystąpią tam najlepsi. W niektórych wagach jest trudny wybór i zdecydować walki sparringowe. Musimy brać pod uwagę fakt, że wielu dobrych zawodników ma obecnie Warszawa, a i w innych województwach są znani bokserzy, mający szanse występowania w finale. Gdy zebrałem opinie trenerów, to okazało się, że ze sztafety eliminacji powinno wyjść zwycięstwo... 40 zawodników, a są tylko 22 nominacje. Powalczymy, zobaczymy. My obawiamy się najbardziej zawodników warszawskich, ale oni muszą być dla nas, bo mamy zawodników wysokiej klasy.

A więc – w kategorii młodzieżowej mamy mistrza poprzedniej Spartakiady – Zamałtysa oraz mistrza Polski juniorów – Bancera. Wystąpią także inni medalści mistrzostw kraju – Waszczuk, Doroszkiewicz, Czaplinski. Liczymy także na Olechnę, który w ubiegłym sezonie odniósł wiele cennych zwycięstw w zawodach krajowych i zagranicznych.

Nasze największe atuty w kategorii juniorów, to reprezentant Polski – Balakier oraz znani z kraju – Nieścieruk, Rzonca, Trykoszko i Czerech. Kilku innych młodych bokserów ma również duże szanse przebrnięcia eliminacyjne „sito”, chociaż konkurencja będzie tym razem bardzo duża.

Warto podkreślić, że bokserzy, przygotowujący się do Spartakiady, otrzymali dużą pomoc przede wszystkim ze strony Wojewódzkiej Federacji Sportu. W tej dyscyplinie odnosimy ostatnio znaczne sukcesy. Wszyscy liczą więc na medale i punkty. Zawodnicy nie żałują sił, wiedzą doskonale, że tylko solidna praca prowadzi do dobrych wyników i laurów. Przygotowaniami do Spartakiady kierują – Stanisław Wasowski i Ryszard Dębowski. Mają oni odpowiednie warunki do prowadzenia intensywnego treningu tym bardziej, że kierownictwo szkół (np. ZSZ WZDZ, „Uchwyty”, ZSBud.) zwolniły wcześniej zawodników, biorących udział w przygotowaniach do Spartakiady.

Pięknie. Jest jednak jedna uwaga: dlaczego eliminacje sztafety mają odbyć się w Warszawie? Daje to dodatkowo handicap zawodnikom z innych województw. Można by było zlokalizować np. w Suwałkach, Łomży czy Ostrołęce. W ten sposób nie faworyzowano by żadnej reprezentacji, publiczność miałaby okazję obejrzeć bokś na dobrym poziomie, byłaby to także dobra forma popularyzacji tej dyscypliny. (su)

Po słońce i zdrowie z PTTK

Doświadczenie uczy, że młodzież najbardziej chętnie bierze udział w imprezach, gdy ma możliwość do ciekawych wędrówek i zabaw. Nudne i nieciekawe rajdy, zajęcia sportowe i rekreacyjne tracą na popularności. Cenne doświadczenia w tej sprawie ma Zarząd Wojewódzkiej PTTK w Białymstoku. Towarzystwo zorganizowało już wiele ciekawych imprez dla młodzieży. Dużym też powodzeniem cieszył się ostatni, wojewódzki rajd młodzieży szkolnej na Ziemi Białostockiej z biwakami w Doktorcach. Udział w rajdzie wzięło ponad 200 uczestników i uczniów, członków ZHP i SKKKT PTFK.

Trasy piesze i kolarskie przebiegały przez najpiękniejsze zakątki naszego województwa. Rajd w sporcie stopniowo spopularyzował i jeszcze bardziej turystykę pieszą i kolarską. Pozwolił też poznać uroki krajoznawcze województwa, jak też osiągnięcia gospodarcze i kulturalne.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Podczas rajdu młodzież szkolnej, wicewojewoda białostocki Zenon Świąt dokonali otwarcia tegorocznego sezonu turystycznego. Zaproszeni goście zwiedzili pomysłowo i barwnie urządzone przez poszczególne drużyny rajdowe miasteczko zlotowe. Podczas biwaku odbyły się wiele imprez rekreacyjnych sportowych, wspólnych zabaw przy ognisku, wysuchało gawędy związane z 35-leciem PRL oraz osiągnięciami gospodarczymi Białostocczyzny.

Dziewczęta w organizacji

Jest ich rzeczywiście dużo. Wszyscy są przekonani, że dziewczęta to nie chłopcy. W każdym kole widać je lepiej. Są bardziej zdecydowane, może nieco nerwowe. To właśnie sprawia, że nie czekają, aż zaprosi się je na zebranie, wieczerę czy szkolenie. Są wszędzie. Fakty przedstawiają się nieco inaczej. Dla przykładu: w suwalskiej wojewódzkiej organizacji ZSMP jest ich około 45 proc.

Suwalskich wiele jest kół ZSMP, w których dziewczęta nie ma, lub są w mniejszości. Przykłady: wojewódzki Szpital Zespolony, Medyczne Studium Zawodowe, ZPO „Wierzyca”, OSP „M. Konopnickiej”, SPSS „Wierzyca”, a nawet najnowe w mieście koło — w walskich Zakładach Drobnych.

Kazuje się, że w pracy organizacyjnej wszystkie te kółka przodują. Trzy sposoby zdobywania już proponuje ZG ZSMP w podsumowaniu własnego II etapu posiedzenia: 1. Własne inicjatywy (na 5 przyznanych w walce).

Wielki sukces, za którym kryje się codzienna praca na rzecz zakładu, kraju, to właśnie organizacja. Jak słuchaczki Medycznego Studium

Zawodowego czy pielęgniarki z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego swoje umiejętności i doświadczenie wykorzystują nie tylko w godzinach pracy, ale także społecznie, kiedy odwiedzają Państwowy Dom Opieki Społecznej dla Dorosłych w Suwałkach, czy Państwowy Zakład Wychowawczy Dzieci Głuchych w Oleku. Zresztą w ich przypadku takie cechy jak gotowość poświęcenia własnego czasu, ofiarność i zaangażowanie są naturalnym wymogiem zawodu. A jeśli poprzez organizację młodzieżową potrafią wyrazić, że tak jest naprawdę, to chwala im za to.

W bieżącym Międzynarodowym Roku Dziecka różne instytucje i grupy społeczne prześcigają się w pomysłach, jak gwałtownie uczcić. W Suwałkach kół ZSMP w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym, skupiając głównie dziewczęta, ufundowało z dobrodziejstwa kłosać mieszkaniową dla jednego z wychowanków Domu Dziecka i wystąpiło o pozostawienie kół ZSMP z apelem o realizację przedsięwzięcia tego typu.

O dziewczętach z organizacji można dużo pisać. Są wszędzie i nie pozwalają, by ktośkolwiek decydował o nich bez nich. Są samodzielne lub samodzielnie się uczą. Nawet wtedy, gdy w swoim zakładzie pracy nie zajmują stanowisk kierowniczych i nie pełnią najważniejszych funkcji społecznych.

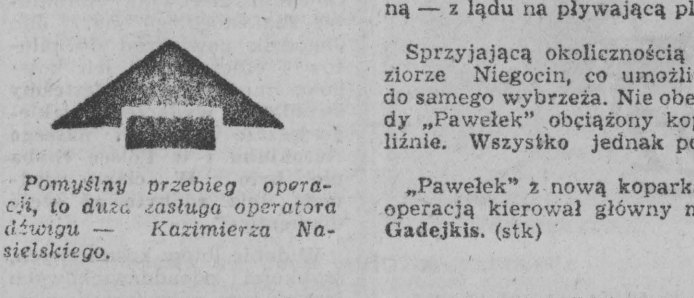
Bożenna Chłabicka-Biskupska
MWD Suwałki



„Kolek” uniósł do góry wałując 22 tony koparkę i przenosił na pokład „Pawelka”.



Pomyślny przebieg operacji, to dwa zastępy operatora dźwigu — Kazimierza Naselskiego.



Wyniszczające rybotan kłusownictwo polega przede wszystkim na nadmiernej odłowach, przy tym często ryb niewymiarowych. W Narwi, rzeka kiedyś wybitnie rybna, dziś zatrutej miejskimi i przemysłowymi ściekami, ryb jest coraz mniej. Swoją cegiełkę do tego dokładają kłusownicy. Spotykają się oni często — co jest zjawiskiem groźnym — z aprobatą swego otoczenia. A wydawałoby się, że nasze społeczeństwo zdaje sobie sprawę z faktu, że tolerowanie podobnych faktów jest strzelaniem do własnej bramki, działaniem na swoją niekorzyść.

(jtb)



Za chwilę koparka stanie na swoim miejscu.

NAUKOWY SONDĄŻ Pomóżmy studentom

Od 25 czerwca do 2 lipca przebywać będą na obozie naukowym w ŁOMŻY studenci II roku Uniwersytetu Wrocławskiego. Za cel stawiają sobie poznanie środowiska geograficznego i społecznego. Prawie wszyscy uczestnicy obozu urodzili się i mieszkają na Dolnym Śląsku i nie mieli dotąd bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami nadnadrzańskich ziem.

Pragniemy więc — pisze do redakcji kierownik Zakładu Geografii Społecznej i Politycznej Uniwersytetu, doc. dr Andrzej Jagielski — pokazać im te piękne kraje i poznać z problematyką społeczną i gospodarczą oraz bogatą przeszłością historyczną.

Problematyka studenckich zajęć wymaga licznych kontaktów z tutejszymi mieszkańcami. W podlaskich wsiach chcą zorientować się w problematyce gospodarczej i życia rolników. W samej Łomży zamierzają poznać zagadnienia migracji i sytuacji młodych rodzin, dojazdów do pracy. Zainteresowani są także opinią mieszkańców na temat lokalizacji i czasu pracy niektórych sklepów z artykułami codziennego użytku. Informacje te wykorzystane będą następnie przez miejscowe władze.

Ze względu na szeroki zakres problematyki, a jednocześnie krótki czas pobytu i małą liczebność studenckiej grupy, uczestnicy obozu kontaktować się będą w celu zbierania ankietowych opinii tylko z losowo wybranymi rodzinami i klientami sklepów. Tych, u których zjawia się studenci, informujemy, że badania mają wyłącznie zadanie poznawcze i praktyczne. Ich rezultaty w znacznej mierze zależeć będą od przychylności i życzliwości ankietowanych. Na tę życzliwość liczą studenci tym bardziej, że przebywać będą w Łomży wraz ze swymi rodzinnymi kolegami z Uniwersytetu w Białymstoku. (jtb)

Fot. R. Lysionek

Z nowych maszyn „wiejskie masło”

W Zakładzie Mleczarskim w Oleku uruchomiono w ubiegłym tygodniu nową linię do produkcji masła o wydajności 1,5 ton na godzinę. Pelna zdolność produkcyjną osiągnie ona do 25 bm i wytwarzać będzie 12 ton masła „wiejskiego” dziennie.

Ten nowy gatunek masła ma w pełni dorównać dotychczasowym gatunkom wyborowym, a smakiem przewyższać nawet masło gospodnie wiejskie. Przygotowania do podjęcia nowej produkcji trwały prawie 2 lata, albowiem zakupione centralnie maszyny nie odpowiadały wymiarom hali produkcyjnej. Konieczna więc była przebudowa zakładu. (jm)

Na gorące dni

Z nastaniem gorących dni znacznie wzrosło zapotrzebowanie na napoje chłodzące. Wytwórnia Wód Gazowanych Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kolnie na dwie buteleki dziennie wody stołowej mineralizowanej „Złotej Rosy”, „Karolinki”, „Club-coli”, a także rozlewia piwo pochodzące z browaru w Szczytnie. W br. w wytwórni zainstalowano dwie nowe maszyny do rozlewania wód i piwa. (jfb)

Gizyckie koncerty organowe

Już po raz drugi, przez cały okres letni rozbrzmiewać będzie w GIZYCKU muzyka organowa. Dzięki staraniom Suwalskiego Towarzystwa Miłośników Muzyki i Krajowego Biura Koncertowego „Pogotowie” przygotowano cykl muzycznych spotkań pn. „GIZYCKIE KONCERTY ORGANOWE — LATO 79”.

A inauguracyjny koncert odbył się wczoraj w kościele ewangelickim — augustyjskim. W programie wystąpił: polski organista Feliks Golebiowski — organy, Marek Dębski — flet prosty i Marek Marszałek — wiolonczela.

Szczególnie interesującą była ta spotkanie z muzyką organową w dniu 22 lipca. W koncercie, który przebiegał pod dyktando koncertowego — Zbigniewa Pawła — zaprezentowali się znakomity polski organista Feliks Golebiowski oraz „Warszawski organista” pod kierownictwem Stefana Hadrysa.

Niemniej ciekawie przedstawia się również program pozostałych koncertów — 8 lipca, 5 i 19 sierpnia oraz 2 września — w którym wystąpią wielu dobrych muzyków z kraju i z zagranicy: m. in. Józef Serafin, Stefan Kamasa, Zofia Janakowicz-Pobłocka, Henryk Klaja, zespół muzyki dawnej „Flori Musical”, Hubert Schönbrodt i Terese Allard z Belgii i Knud Vad z Danii.

Organizacją koncertów zajmuje się Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia i Społeczne Ognisko Muzyczne w Gizycku. W placówkach tych można kupić bilety na wszystkie koncerty oraz uzyskać szczegółowe programy. (fa)

Narwiańscy kłusownicy

Zarekwirowanie 4 sieci, 2 samych sieciowych i kilku innych akcesoriów kłusowniczych, to efekt ostatnich miesięcznych rajdów po Narwi w okolicach Łomży. Zatrzymano 10 kłusowników. Poza zabraniem nielegalnego sprzętu oczekują ich kary, które wielokrotnie przewyższają wartość połowu.

Wyniszczające rybotan kłusownictwo polega przede wszystkim na nadmiernej odłowach, przy tym często ryb niewymiarowych. W Narwi, rzeka kiedyś wybitnie rybna, dziś zatrutej miejskimi i przemysłowymi ściekami, ryb jest coraz mniej. Swoją cegiełkę do tego dokładają kłusownicy. Spotykają się oni często — co jest zjawiskiem groźnym — z aprobatą swego otoczenia. A wydawałoby się, że nasze społeczeństwo zdaje sobie sprawę z faktu, że tolerowanie podobnych faktów jest strzelaniem do własnej bramki, działaniem na swoją niekorzyść.

(jtb)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W Suwałkach

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki artystów z okręgu warszawskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-16.

Radio i TV

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Koncert poranny: 8.00 Utwory F. Liszta: 8.35 Dialogi i złażenia: 9.30 My 79: 10.00 „Z miłości o niepojętej” — fragmenty: 10.30 Zespół „La Romandier”: 10.40 Sprawy codzienne: 11.00 Wakacje melomani: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Wakacje melomani: 12.30 Dobry, ale mało: 13.10 K. Pietrowski: Symfonia D-dur: 13.30 Ze wsi i o wsi: 13.55 Koncert Choru Chłopskiego i Miejskiego Państwowego Filharmonii w Poznaniu: 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie: 14.25 Muzyka Moneta: 15.20 Radioteatr: 16.00 Nowości radiowego studia: 16.10 Krakowskie melangi: 16.40 „Czekając na przybycie”: 17.00 Z dzieł jazu polskiego: 17.20 Książka z zapamiętanymi polki: 17.30 „Słowa utracone”: 17.40 o Juliusz Krzyżanowski: 18.00 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych: 18.25 Pięćset Studia Gama: 18.40 Radiowe spotkania: 19.00 Nagrania A. Rubinstein: 19.40 Wieloletni Plakiet Reklamowy: 20.00 Saldo, pamięć dyktorów: 20.30 Kontrast: 21.40 Muzyka okolicznościowa: 22.00 Słownik literacki: Jan Lechon: 22.40 Muzyka na dobranoc.

WIAŁOŚĆ 0.15, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.15, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.15, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.15, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

WIAŁOŚĆ 0.15, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.0